Puławy:
PCK doceniło honorowych dawców krwi

strona 4

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławska

puławy.24wspolnota.pl

5 - 11 grudnia 2023 r. ■ nr 49 (547) ■ Cena 4,99 zł (w tym VAT 5%)

PRENUMERATA wspólnoty

Zapisy na I kwartał 2024r.
do 20 grudnia
na poczcie lub u listonosza.

BARANÓW ▪ JANOWIEC ▪ KAZIMIERZ DOLNY ▪ KOŃSKOWOLA ▪ KURÓW ▪ MARKUSZÓW ▪ NAŁĘCZÓW ▪ WĄWOLNICA ▪ ŻYRZYN

Wicebrmistrz Kazimierza z zarzutami.

Miał podszywać się pod radnego

Sprawę bada prokuratura.

Przeczytaj komentarze na: pulawy.24wspolnota.pl STR. 11

Bartłomiej Godlewski (wyraził zgodę na publikację imienia i nazwiska oraz wizerunku) miał rzekomo wysłać donos do Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska na mieszkańca gminy, a w mailu podpisać się jako Janusz Kowalski

Puławy w spółce Społecznych Inicjatyw Mieszkaniowych

Powstaną tanie mieszkania na wynajem. S. 13

Puławy: Podatki od nieruchomości w górę — s. 3

Przyjdź na Mikołajki Miejskie — s. 2

Sadurki: Pieszy wtargnął na jezdnię. Mazda nie wyhamowała — s. 10

Leokadiów: Zderzenie ciężarówki z toyotą — s. 10

Baranów: Wyremontujcie nam drogę — s. 22

Gm. Puławy: Kolejna droga po remoncie — s. 22

Wąwolnica: Podwyżka dla sołtysów przyklepana — s. 23

Kurów: Kolejne metry chodnika w Klementowicach — s. 23

Końskowola: Takie cudeńka można było kupić na przedświątecznym kiermaszu — s. 23-24

Złote Gody w Puławach

50 - lecie pożycia małżeńskiego świętowało 13 par. S. 6

Medale wręczał prezydent Paweł Maj

Nasi wójtowie z odznaczeniami od prezydenta Dudy

Andrzej Bujek, Wójt Gminy Żyrzyn i Stanisław Gołębiowski, Wójt Gminy Końskowola otrzymali Złote Krzyże Zasługi. S. 7

Janowiec: Stop dla produkcji alkoholu w instytucji kultury!

S. 9

R E K L A M A

SKUP ZŁOMU KUBUS KASACJA POJAZDÓW
Kasacja Pojazdów
Płacimy za kompletne auto
24-100 Puławy ul. Dęblińska 39
Laweta gratis
tel.: 512 843 897, 507 156 808

AUTO KASACJA
SKUP AUT
SZYBKA WYCENA I DOJAZD DO KLIENTA
GWARANCJA WYSOKIEJ JAKOŚCI OBSŁUGI
WIĘCEJ INFORMACJI TEL. 881-372-442

N 2650 ISSN 2300 - 438X INDEKS 297984
9 772300 438302 49
PUL

eprasa.pl edbd9eb16b

S T O P K A

wspólnota

Adres redakcji:
ul. Fieldorfa-Nila 18/9, 24-100 Puławy
pulawy@24wspolnota.pl
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Redaktor prowadzący:
Marta Pietroń,
tel. 780 029 979
pietron@24wspolnota.pl
Dziennikarze:
Dominik Kęsik,
tel. 780 029 981
kesik@24wspolnota.pl
Agnieszka Gołębiowska,
tel.: 505 698 186
golebiowska@24wspolnota.pl
Mateusz Połynka (sport),
tel. 516 019 184
Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki
Księgowość:
tel. 510 166 892
Kolportaż:
tel. 791 193 007
Skład:
Krzysztof Pałys
Druk:
Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

KURÓW
• Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat, ul. Głowackiego 1/18 (przy sklepie Dino)

PUŁAWY
• Redakcja Tygodnika Wspólnota Puławska, ul. Fieldorfa-Nila 18/9, Puławy (budynek HTM 1, obok BRICO) w godz. 9.00 - 14.00

• Pośrednictwo Ubezpieczeniowe Stanisław Samonek, ul. Piłsudskiego 69, Puławy tel. 81 886 74 10 pn. - pt. 8.00 - 17.30 sb. 8.00 - 13.00

A U T O P R O M O C J A

W 24 NASZ PORTAL

pulawy.24wspolnota.pl

Oni wiedzą jak unikać HIV i AIDS

Fot. ZSO nr 1 im. KEN/Facebook

W XXI finale Międzyszkolnego Konkursu Wiedzy o HIV i AIDS organizowanym przez ZSO nr 1 im. KEN zmierzyło się 7 szkół podstawowych i 10 szkół ponadpodstawowych. Laureaci otrzymali nagrody

Początek grudnia to Światowy Dzień Walki z AIDS, podczas którego odbywają się różne wykłady oraz akcje edukacyjne, takie jak tematyczny konkurs w puławskiej „Dziewiątce". Znamy już wyniki.

AIDS to choroba będąca następstwem nieleczonego zakażenia wirusem HIV. Rozwija się w czasie od kilku miesięcy do wielu lat. Obecnie na świecie żyje około 37 milionów ludzi zarażonych HIV i AIDS, z kolei w Polsce szacuje się, że chorych jest niecałe 24 tys. osób. W ZSO nr 1 im. KEN od kilku lat jest organizowany tematyczny konkurs. Do 17 listopada uczniowie szkół podstawowych i średnich mogli przesyłać do „Dziewiątki" swoje prace plastyczne czy literackie. Brali również udział w teście wiedzy. W ubiegły piątek odbyło się podsumowanie zmagań W teście wiedzy najlepsi byli uczniowie z SP nr 9, 10 i 11, a ze szkół średnich I LO, II LO oraz ZST. Bartosz Zieliński z SP nr 14, Kornelia Szulowska i Zuzanna Godziszewska z SP nr 1 zostali nagrodzeni w konkursie literackim, jeżeli chodzi o szkoły podstawowe, z kolei Maria Bartoszek, Maria Miazga z II LO im. KEN, Jan Sidor z IV LO oraz Aleksandra Kostyra z III LO otrzymali nagrody w kategorii szkół średnich. Za najlepsze prace artystyczne uznano te zgłoszone przez uczniów SP nr 3, 10, 11, II LO, ZST, ZS nr 1, Szkoły Branżowej I stopnia nr 6 i 7.

Dominik Kęsik

Przyjdź na Mikołajki Miejskie

W programie spektakl, foto budka i wiele innych atrakcji dla dzieci. Nie zabraknie również spotkania z Mikołajem.

Puławskie Mikołajki Miejskie to już tradycja. Impreza organizowana przez urząd miasta we współpracy z POK „Dom Chemika" co roku przyciąga tłumy młodszych i starszych mieszkańców miasta, na których tego dnia czeka wiele atrakcji. W tym roku odbędzie się w niedzielę 10 grudnia. W programie wydarzenia m. in. spektakl pt. „Halo Mikołaju", Bill Bombadil Show. Dzieci będą mogły wziąć udział w świątecznych warsztatach oraz grach zręcznościowych, a dobrą zabawę będzie można uwiecznić na zdjęciach wykonanych w fotobudce. Tradycyjnie nie zabraknie również spotkania z Mikołajem. Udział w wydarzeniu jest bezpłatny. Wejściówki (do odbioru na portierni POK Dom Chemika) obowiązują wyłącznie na spektakl - ich ilość jest ograniczona. Początek o godz. 16.00 w atrium POK Dom Chemika.

Marta Pietroń

R E K L A M A

Esculap

NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ

BEZPŁATNE PORADY W RAMACH NFZ
- kardiologia
- neurologia
- stomatologia
krótkie terminy oczekiwania

KOMERCYJNE PORADY SPECJALISTYCZNE:
neurochirurgia
poradnia leczenia bólu
endokrynologia
diabetologia
neurologia
psychologia
chirurgia naczyniowa,
kardiologia
stomatologia
badanie EEG, echo serca

REJESTRACJA 81 888 33 07

WWW.ESCULSPSC.PULAWY.PL

KINO SYBILLA ZAPRASZA

Tytuł filmu	5.12. Wt	6.12. Śr	7.12. Czw	8.12. Pt	9-10.12. Sb - Nd	11.12. Pn
NAPOLEON 2D NAPISY Biograficzny/dramat, od 15 lat, 158 min.	19:00	19:00	17:15			
TROLLE 3 2D DUBBING Familijny/ animowany, b/o, 90 min.	15:00 17:00	13:00 15:00 17:00	13:15 15:15	14:00, 16:00	12:00, 14:00, 16:00	14:00, 16:00
MARVELS 3D DUBBING Akcja/ Sci-fi, od 12 lat, 105 min.				18:00	18:00	18:00
TO WŁANIE MIŁOŚĆ. 20 ROCZNICA 2D NAPISY Komedia rom./ świąteczny, od 12 lat.135 min.				20:00	20:00	20:00
WIECZÓR KINIMANIAKA: LĘK Dramat od 15 lat, 96 min.			20:15			

Bilety: Pn - 14 zł (ulgowy, normalny, rodzinny), Wt - Czw 15 zł (normalny, rodzinny), 18 zł (normalny), Pt - Ndz i święta- 16 zł (ulgowy, rodzinny), 20 zł (normalny)

INFORMATOR

INSTYTUCJE I URZĘDY

URZĄD MIASTA
81 458 60 01
STAROSTWO POWIATOWE
81 886 11 00
URZĄD SKARBOWY
81 887 96 41
URZĄD STANU CYWILNEGO
81 880 45 54
SĄD REJONOWY
81 888 93 00
PROKURATURA REJONOWA
81 886 10 06
SZPITAL SPECJALISTYCZNY
81 450 22 74
URZĄD CELNY
81 886 82 91
SANEPID
81 886 48 91
BIBLIOTEKA MIEJSKA
81 451 19 00
POWIATOWY LEKARZ WETERYNARII
81 886 33 20
URZĄD PRACY
81 886 40 96

USŁUGI

ANTENY
Autoryzowany serwis anten, L-SAT, tel. 602 894 594
FRYZJER
Salon Fryzjerski K i M Puławy
KOSMETOLOG
Be BeautyClinic Gabinet Kosmetyczny 697 370 337
KRAWCOWA
Agnieszka Grzejda 603 401 765
PRZEPROWADZKI
Usługi transportowe Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050 886 996 166
UBEZPIECZENIA
Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283
USŁUGI PRAWNE
Biuro Usług Prawnych 604 797 922
USŁUGI SZEWSKIE
Mariusz Węgliński 81 888 80 01
USŁUGI SZKLARSKIE
Szkło Instal 669 422 544
TAPICER
Marcin Kędziora 504 789 259
WETERYNARZ
Marwet Puławy 509 104 036
WYWÓZ NIECZYSTOŚCI
Usługi Asenizacyjne Grześ, Grzegorz Jędryś 668 251 541

NAPRAWY

AGD
Autoryzowany Serwis AGD, Zuh Elmar 81 888 60 60
ZEGARMISTRZ I DORABIANIE KLUCZY
Wiesław Grotnik 609 463 956

TRANSPORT

USŁUGI TRANSPORTOWE
Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050
TAXI
Taxi Elmo, całodobowo 81 887 30 40, 80 011 96 64

BUDOWLANO-REMONTOWE

Johnbud, Janusz Wrzeszykowski 887 076 949
ELEKTRYK
El-Bud – Tomasz Wiejak 889 195 075
HYDRAULIK
Hydro-Tech Artur Gojdz 505 046 034

FINANSOWE

Kantor Exchange Artur Bielecki 881 339 122

ZDROWIE

STOMATOLOGIA
Dental-Med, Pełen Zakres Usług 696 080 999
DENTYSTA
Anna Olejnik 501 688 522

PUL

eprasa.pl edbd9eb16b

Burzliwa dyskusja na sesji

Puławy: Podatki od nieruchomości jednak w górę

Rada miasta przyjęła propozycję prezydenta Pawła Maja. W przypadku mieszkań to podwyżka z 0,86 zł do 0,90 zł za m2 powierzchni.

Rodzaj podatku	Stawki podatku w 2023 r.	Stawki podatku w 2024 r.
1. od gruntów		
a) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, bez względu na sposób zakwalifikowania w ewidencji gruntów i budynków od 1 m2	**1,16 zł**	**1,34 zł**
b) pod wodami powierzchniowymi stojącymi lub pod wodami powierzchniowymi płynącymi jezior i zbiorników sztucznych od 1 ha	**5,79 zł**	**6,66 zł**
c) pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego od 1 m2	**0,55 zł**	**0,60 zł**
d) niezabudowanych objętych obszarem rewitalizacj od 1 m2	**3,81 zł**	**4,39 zł**
2) od budynków lub ich części:		
a) mieszkalnych od 1 m2	**0,84 zł**	**0,90 zł**
b) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej o łącznej powierzchni do 100 m2 włącznie - od 1 m2	**25,74 zł**	**28,78 zł**
c) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej od łącznej powierzchni powyżej 100 m2 - od 1 m2	**28,78 zł**	**33,10 zł**
d) zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym od 1 m2	**11,45 zł**	**12,50 zł**
e) związanych z udzielaniem świadczeń zdrowotnych w rozumieniu przepisów o działalności leczniczej, zajętych przez podmioty udzielające tych świadczeń od 1 m2	**5,87 zł**	**6,76 zł**
f) pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego od 1 m2	**9,71 zł**	**11,17 zł**
g) garaży od 1 m2	**9,71 zł**	**11,17 zł**
h) gospodarczych nie związanych z prowadzeniem gospodarstwa rolnego, leśnego lub działalności gospodarczej od 1m2	**9,16 zł**	**10,10 zł**

To nie była łatwa decyzja dla rady, która z tematem podwyżki podatków od nieruchomości na 2024 r. mierzyła się już drugi raz. W październiku odrzuciła nowe stawki opłat zaproponowane przez prezydenta. W listopadzie urzędnicy ponownie przedłożyli radnym ten sam projekt. Po raz kolejny nie poparła go komisja budżetowa.

- Niepodjęcie tej uchwały spowoduje utratę dochodów budżetu miasta na kwotę ok. 5 mln zł. W tej kwocie zawiera się m.in. podatek dotyczący dużych przedsiębiorców, marketów i jest to kwota 4 mln 331 tys. z. Natomiast wzrost podatków dla mieszkańców miasta nie będzie zbyt odczuwalny. Przykładowo dla mieszkania 100 - metrowego będzie to kwota 6 -7 zł na cały rok - próbowała przekonywać radnych kierownik Wydziału Podatków i Opłat w UM Puławy, Jolanta Kałdonek.

Podkreślała, że zaproponowane przez urząd stawki nie są tymi maksymalnymi.

- Jesteśmy pod ścianą. Może okazać się, że nie będziemy mieli pieniędzy na wypłaty dla instytucji samorządowych dla DCH, Mediateki. Nasi poprzednicy trochę się rozleniwili tym, że mieliśmy zakłady azotowe, które były firmą, dzięki której miasto prosperowało, mieliśmy duże dochody, duża ilość mieszkańców pracowała w zakładach - mówił Andrzej Kuszyk i zarzucał, że nie stworzono w mieście warunków do rozwoju dużych firm.

Do zrzucania winy za obecny stan rzeczy na poprzedników odniósł się wiceprzewodniczący Paweł Matras.

- Myślę, że przez 5 lat można było bardzo dużo zrobić w tej materii - stwierdził.

- Myślę, że nasze miasto jest przedsiębiorcze. Liczba rejestrujących się firm i wyrejestrowujących pokazuje, że jesteśmy miastem ludzi przedsiębiorczych - podnosiła Ewa Wójcik, która stanęła w obronie poprzedniej ekipy.

- Gdyby nie podejmowane przez wcześniejsze rady i władze decyzje, w jakim kształcie istniałoby dziś nasze miasto? - pytała była wiceprezydent Puław.

Głos w sprawie zabrała również radna z klubu prezydenta.

- Z jednej strony wymagamy od pani skarbnik i pana prezydenta, żeby budżet się spinał, żebyśmy mieli wysokiej jakości usługi, żeby miasto się rozwijało, drogi się budowały, oświetlenie się świeciło, było mieszkańcom wygodnie mieszkać w tym mieście, a z drugiej strony rezygnujemy z podwyższania podatków, tak naprawdę tym dużym - rozkładała ręce Marzanna Pakuła.

- Z czego pani skarbnik mogłaby w budżecie zrezygnować? - pytała wiceprzewodnicząca.

O zrozumienie powagi sytuacji apelowała wywołana do odpowiedzi skarbnik Elżbieta Grzęda.

- Pieniędzy jest tyle, ile jest i nie da się obdzielić wszystkich od razu - stwierdziła.

Temperaturę na sali podnosili kolejni radni, zabierający głos - M. Cytryński, S. Seredyn, czy W. Kowalczyk. Radny Grzegorz Bińczak wypomniał przy tej okazji prezydentowi, że odrzucił jego propozycję dotyczącą przeprowadzenia audytu finansów miasta, który jego zdaniem mógłby pomóc w racjonalizacji wydatków. Stwierdził przy tym, że nie godzi się na szantaż urzędników, którzy straszą obcięciem dotacji kolejnym jednostkom czy organizacjom, jeśli rada nie podejmie danej uchwały.

- Co roku pan przychodzi i chce podnosić podatki. Na to mojej zgody nie ma - zwrócił się do Pawła Maja.

Ostatecznie po burzliwej dyskusji 10 głosami za uchwała została podjęta ze stawkami zaproponowanymi przez władze miasta.

Marta Pietroń

CO, GDZIE, KIEDY?

LISTOPAD Od 15 — Wystawa Artura Abramka, Młodzieżowy Dom Kultury w Puławach (do 15 grudnia)

GRUDZIEŃ 6 środa — Mikołajki z POK Dom Chemika. Spektakl Szewczyk Dratewka Teatru Kurtyna. Dom Chemika

GRUDZIEŃ 7 czwartek — 12:00 - Pofilozofujemy czyli trening krytycznego myślenia Przemysława Staronia. Mediateka

GRUDZIEŃ 9 - 10 pt. - sob. — 8.12 - 15:00 i 9.12 - 8:00 - Niezłe Sztuki, Targi Prezentów. Mediateka

GRUDZIEŃ 9 sobota — 13:00 - Wernisaż wystawy prac z Pracowni Ikon, KOKPiT w Kazimierzu Dolnym/17:00 - Spektakl Kiedy Kota Nie Ma. Puławski Ośrodek Kultury Dom Chemika

GRUDZIEŃ 9 - 10 sob. - niedz. — 16. Jarmark Świąteczny na Rynku w Kazimierzu Dolnym

GRUDZIEŃ 10 niedziela — Mikołajki Miejskie w Puławach. Spektakl dla dzieci Halo, Mikołaju!

GRUDZIEŃ 12 wtorek — 19:00 - Koncert Penthouse & Moriah Woods. Klub muzyczny SMOK. Bilety w cenie 40 zł

GRUDZIEŃ Od 15 — Kiermasz Bożonarodzeniowy Klubu Twórców Ludowych. Puławski Ośrodek Kultury Dom Chemika (do 17 grudnia)

GRUDZIEŃ 15 piątek — 17:00 i 20:15 - Spektakl komediowy O mało co... Puławski Ośrodek Kultury Dom Chemika. Bilety od 70 zł dostępne na Biletyna.pl i Adria.art.pl/18:00 - Wernisaż wystawy Janusza Filipczaka Fotografia - światło, kadr, faktura. Puławska Galeria Sztuki

GRUDZIEŃ 17 niedziela — XV Wigilia Miejska na Placu Chopina

GRUDZIEŃ 18 poniedziałek — Jubileusz 50-lecia Szkoły Podstawowej nr 4 im. Mikołaja Kopernika w Puławach

JECHALI WĘŻYKIEM

Data	Miejscowość	Sprawca	Pojazd	Promile
25.11.	Góra Puławska	28 - letni obywatel Kenii	volkswagen passat	1,62 promila
25.11.	**Góra Puławska**	**31 - latek z Puław**	**volvo s60**	**2,16 promila**
25.11.	Chrząchów	32 - latek z gm. Kurów	ford focus	0,48 promila
25.11.	Końskowola	54 - latek z gm. Końskowola	ford mondeo	1,86 promila
26.11.	Łąki	35 - latek z gm. Wąwolnica		1,62 promila
27.11.	Markuszów (trasa S12)	mieszkaniec Warszawy	mitsubishi	0,9 promila
28.11.	Rudy	32 - latek z gm. Końskowola	seat ibiza	1,86 promila

R E K L A M A

Sprzedaż choinek
jodła kaukaska i świerk zwykły
Tel: 601 606 394 lub 601 706 021
OŻARÓW 86

A U T O P R O M O C J A

ZNAJDŹ NAS NA facebook

I N F O R M A C J A P R A S O W A

Zadanie pn. „Remont drogi powiatowej nr 2500L w msc. Parafianka na odcinku od km 5+697 do km 7+575" z dofinansowaniem ze środków pochodzących z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Celem projektu jest poprawa stanu technicznego infrastruktury drogowej na terenie powiatu puławskiego.

Zadanie będzie polegało na remoncie drogi powiatowej nr 2500L na odcinku od km 5+697 do km 7+575. W ramach zadania zostanie wykonana: nowa nawierzchnia asfaltowa (szerokość jezdni nie ulega zmianie), pobocza gruntowe obustronne umocnione kruszywem o szerokości 0,75 m, zjazdy (z kruszyw łamanych, kostki brukowej, asfaltowe), umocnienie skarpy ażurami przy przepuście. Zadanie obejmuje również remont skrzyżowań z drogami gminnymi.

Wykonawca zadania: Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Lubartów S.A. ul. Krańcowa 7, 21-100 Lubartów

Termin wykonania zadania: 30.06.2024 r.

DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW RZĄDOWEGO FUNDUSZU ROZWOJU DRÓG

„Remont drogi powiatowej nr 2500L w msc. Parafianka na odcinku od km 5+697 do km 7+575"

DOFINANSOWANIE 840 597,07 zł
CAŁKOWITA WARTOŚĆ 1 400 995,12 zł

DATA PODPISANIA UMOWY 10.2023 r.

eprasa.pl edbd9eb16b

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Kierownik betoniarni, Klikawa/ Zakład Betoniarski	1	5 000,00 zł	u
Kucharz, Końskowola	1	4 300,00 zł	u
Kucharz, Puławy	1	4 300,00 zł	u
Sprzedawca w branży spożywczej, Puławy/ u Zuzi	0,5	1 800,00 zł	u
Ślusarz, Oblasy/PRO METAL FORM	1	3 600,00 zł	u
Kierowca kat C, C+E, Puławy/ Zadura	1	5 000,00 zł	u
Pomocnik mechanika, Wojszyn/ PK MOTORS	1	3 600,00 zł	u
Kucharz, Celejów/ SPPZO – L	1	4 100,00 zł	u
Lekarz radiolog, Puławy	1	11 500,00 zł	u
Pełnomocnik dyrektora do spraw administracyjnych, Puławy/ PIWet	1	6 200,00 zł	u
Stomatolog, Puławy/ Stomadent		40,00 zł	z
Operator koparki, Puławy/ TRANSTOM	1	5 000,00 zł	u
Informatyk – serwisant, Puławy/ SKOK Wisła	1	4 300,00 zł	u
Nauczyciel bibliotekarz, Stary Pożóg	1	3 600,00 zł	u
Elektryk, Puławy/ PSM	1	3 600,00 zł	u
Monter rurociągów, Końskowola/ ALLIA	1	5 000,00 zł	u
Lakiernik/pomocnik lakiernika, Wojszyn/ PK Motors	1	3 600,00 zł	u
Kierowca autobusu, Puławy/ TRANS – BUS EXPRESS	1	3 600,00 zł	u

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Robotnik pracujący na rampie, Poniatowa	1	3 600,00 zł	u
Mechanik samochodowy, Poniatowa/ Wójtowicz	1	3 600,00 zł	u
Pracownik biurowy – tłumacz, Łaziska	1	4 224,00 zł	u
Pomoc nauczyciela, Opole Lubelskie/ Przedszkole Tajemniczy Ogród	1	4 300,00 zł	u
Operator linii produkcyjnej, Poniatowa/ POLIFOLIA	1	4 200,00 zł	u
Kasjer – sprzedawca, Urządków/ DINO	1	3 710,00 zł	u
Pomocnik blacharza/ blacharz samochodowy, Opole Lub. Górka	1	3 600,00 zł	u
Pracownik termoformowania, Poniatowa/ POLIFOLIA		23,5 zł/ godz.	z
Nauczyciel współorganizujący, Opole Lub./ SP nr 1	1	3 600,00 zł	u

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

R E K L A M A

Lana Finance sp. zo.o.
BIURO RACHUNKOWE
Książka przychodów i rozchodów
Ryczałt / Księgi Handlowe
Obsługa Kadrowo-Płacowa
Ceny od 170 zł netto JDG,
od 350 zł netto spółki
Zaborze 12D
Tel. 510377682
mail: lana@lanaksiegowosc.pl

Cisi bohaterowie. Uratowali niejedno życie

Fot.Dominik Kęsik

Nie tylko osoby indywidualne otrzymały odznaki. Pamiątkowe medale otrzymało również kilka instytucji w ramach rozwoju ruchu krwiodarstwa

Fot.Dominik Kęsik

To oni wielokrotnie oddawali krew. Ich poświęcenie zostało docenione. Wyróżnieni otrzymali odznaki dla Zasłużonych Honorowych Dawców Krwi

Andrzej Wawer

Po raz pierwszy krew oddałem w szkole średniej. Oddawanie krwi ma swoje plusy, ponieważ możemy pomóc potrzebującym ludziom. Myślę, że do tej pory oddałem 16 litrów krwi. Odznaczenie jest dla mnie pamiątką. Jest czym się cieszyć. Dopóki jestem zdrowy, wciąż będę oddawał krew

Nie każdy ma tyle odwagi, aby zostać krwiodawcą. Już po raz kolejny zarząd powiatowy Polskiego Czerwonego Krzyża podziękował dawcom krwi za ich bezinteresowne niesienie pomocy.

W naszym mieście w ciągu roku organizowanych jest kilkadziesiąt zbiórek krwi. Chętnych do dzielenia się cennym darem życia nigdy nie brakuje. Teraz przyszedł czas, by podziękować osobom, które najaktywniej włączają się w akcje krwiodawstwa. Tegoroczną galę, podobnie, jak w ubiegłym roku zorganizowano w restauracji „Sybilla".

- Pokazujecie, że we współczesnym świecie można pozostać wrażliwym na potrzeby innych ludzi. Z całego serca życzę państwu zdrowia, wszelkiej pomyślności i wytrwałości - mówiła prezes zarządu powiatowego PCK Anita Cholewa.

Wręczono odznaki dla Zasłużonych Honorowych Dawców Krwi I, II i III stopnia, dla Zdrowia Narodu przyznawane przez Ministra Zdrowia po oddaniu 20 litrów krwi oraz pamiątkowe medale 65-lecia Honorowego Krwiodawstwa PCK, jako wyraz podziękowania za zasługi w rozwoju ruchu krwiodawstwa.

Dominik Kęsik

Lista osób odznaczonych medalami Zasłużonych Honorowych Dawców Krwi I, II i III stopnia:

R.Araucz, A.Arseniuk, D.Boroch, L.Borucki, P.Boroń, M.Buczek, E.Chęczkiewicz - Sidor, D.Chojak, S.Cieniuszek, K.Ciołek, M.Ciupa, M.Czarnecki, N.Darwish, D.Drachal, D. Dymicki, P.Dysput A.Figiel, P.Firan, M.Freliga, M.Furtak, M.Górecki, M.Grabowska, H.Grabowski, P.Grochowski, A.Grzegorczyk, R.Jakubowski, J.Janiszewski, J.Jaroszek, M.Jaśkowski, R.Jemielniak, B.Jeżyna, A.Jóźwik, M.Kapłon, A.Karolak, E.Kęcik, D.Kęsik, M.Kiełbasa, D.Kiliszek, P.Kołodziej, M.Kołodziejek, M.Kossakowski, M.Kostrzewa, K.Kowalczyk, R.Kozak, K.Krakowiak, M.Krupińska, L.Krupiński, G.Krzysztoszek, D.Kuba, M.Kubala, A.Kulik, M.Kurzyp, E.Kuszyk, M.Lis, H.Łopatek, R.Łubianka, Ł.Mańkowski, M.Marzęda, E.Matras, J.Matusak, M.Mroczkowski, A.Nowak, A.Nowak, M.Nowak, M.Ogórek, P.Ozimek, M.Roczniak, Ł.Rybak, B.Sadurska – Wierak, A.Salasa, P.Sandomierski, J.Seredyn, P.Siwiec, M.Sołtan, R.Stachniuk, K.Sulima, J.Szeląg, P.Szeląg, M.Środa, P.Tybora, K.Tyburcy, S.Uzdowski, A.Wawer, W.Wąsik, M.Wiak, T.Wiejak, S.Wojtaszek, E.Wójcik, R.Zawisza, P.Zięba, M.Ziółek, Ł.Żak, M.Żak

Zasłużony dla Zdrowia Narodu przyznawane przez Ministra Zdrowia po oddaniu 20 litrów krwi:
M.Świnarski, W.Sikora, R.Sikora

Pamiątkowe medale 65-lecia Honorowego Krwiodawstwa PCK, jako wyraz podziękowania za zasługi w rozwoju ruchu krwiodawstwa:
Szkoła Policealna - MSZ im. PCK
ZST im. M.Skłodowskiej-Curie
Instytut Nowych Syntez Chemicznych - Sieć Badawcza Łukasiewicz
BIOWET Puławy SP. Z O. O.
R.Matejko, G.Krzysztoszek, K.Pytlak

R E K L A M A

PUL

eprasa.pl edbd9eb16b

Pierwszaki z „Dziesiątki" lubią szkołę

Powoli dobiega końca akcja pt. „Witamy Pierwszaki". Od września na łamach Wspólnoty prezentujemy zdjęcia uczniów pierwszych klas szkół podstawowych z naszego powiatu. W tym numerze nasz reporter odwiedził pierwszoklasistów w SP nr 10 im. Adama Mickiewicza w Puławach.

Dominik Kęsik

Fot.Dominik Kęsik

Klasa 1A, wychowawca Patrycja Woś-Gołąbek oraz nauczyciel współorganizujący Beata Rybak
Uczniowie: Kazimierz Antczak, Wiktoria Antoniak, Zofia Bartoś, Lilia Cieloch, Iga Dąbrowska, Aleksandra Giza, Jakub Jóźwicki, Krystian Kołodziejek, Wojciech Krawczyk, Matylda Krzyżanowska, Alicja Kubiś, Lena Kupczyk, Julian Lewandowski, Nataniel Majchrzak, Szymon Milewski, Mateusz Nakonecka, Antoni Nowakowski, Daria Pietruszka, Kacper Sierpiński, Stanisław Skomra, Wojciech Suszek, Emil Szawliński, Maja Teper, Maja Zdżalik, Aleksandra Żuk

Fot.Dominik Kęsik

Klasa 1C, wychowawca Małgorzata Kijewska oraz nauczyciel współorganizujący Małgorzata Prażnowska
Uczniowie: Szymon Cegieła, Erwin Chudzik, Iga Fajbuś, Hanna Fijoł, Kordian Głowacki, Aniela Kamela, Kamil Kamiński, Ignacy Konarski, Antonina Kuczaj, Bartłomiej Kupczyk, Jacob Lentas, Dominika Makuch, Robert Marcola, Tytus Nogas, Jacek Ochal, Antoni Pawlak, Hanna Rogozińska, Antoni Szewczyk, Zofia Wydra, Iga Zabiegała, Lena Zalewska, Julian Ziętek, Zuzanna Zdunek, Jakub Szczęśniak

Fot.Dominik Kęsik

Klasa 1B, wychowawca Grażyna Czerska oraz nauczyciel współorganizujący Paulina Wawer
Uczniowie: Alan Adamczyk, Emilka Głąb, Aleksander Grzesiak, Nadia Jemioł, Yeva Kindratiuk, Oliwia Kostyra, Natalia Kowalska, Kaja Kuk, Aleks Kunicki, Amelia Piskorek, Franciszek Ratajczyk, Zofia Skruszeniec Bartek Stefaniak, Oliwier Toruński, Lena Wardzińska, Nikola Waszczuk-Kazimierczak, Zuzanna Wawer

Triumf przedszkolaków z „Siódemki"

Dopiero zapoznają się z poszczególnymi ćwiczeniami, ale jak na swój wiek są bardzo sprawni i zwinni. Swoje umiejętności pokazali przed zawodnikami KS Azoty Puławy. W finałowym Turnieju Zręcznych Przedszkolaków najlepsza okazała się reprezentacja Miejskiego Przedszkola nr 7 w Puławach.

PUL

W finale sportowej zabawy, zorganizowanej przez Klub Sportowy Azoty Puławy walczyły cztery miejskie placówki. Wcześniej odbyły się dwa półfinały, w których wzięły udział dzieci ze wszystkich miejskich przedszkoli. Miejscem zmagań była hala widowiskowo - sportowa Grupa Azoty Arena. Najmłodsi rywalizowali w różnych konkurencjach sportowych sprawdzając swoją sprawność fizyczną. Mieli za zadanie m.in. wykonać rzut do bramki. Szczypiorniści z KS Azoty Puławy pomagali dzieciom, które chętnie brały udział w zabawie. Po wszystkich konkurencjach przyszedł czas na podsumowanie wyników. Zwyciężyła reprezentacja Miejskiego Przedszkola nr 7, która pokonała MP nr 5. Brązowy medal zdobyło MP nr 2, a ostatnie czwarte miejsce przypadło Przedszkolu nr 10. Puchary i medale wręczała m.in. kierownik Wydziału Edukacji i Sportu UM Puławy Agnieszka Zamojska.

Dominik Kęsik

Fot.KS Azoty Puławy

Najlepsi zawodnicy otrzymali puchary i medale. Upominki wręczała m.in. Agnieszka Zamoyska, kierownik Wydziału Edukacji w UM Puławy

eprasa.pl edbd9eb16b

Życzymy jeszcze wielu wspólnie spędzonych lat!

ZŁOTE GODY W PUŁAWACH. WIELKIE ŚWIĘTO 13 PAR

Choć od ich wesela mija już pół wieku, to oni nadal wspominają te radosne chwile. W Sali Kongresowej Pałacu Czartoryskich po raz ostatni w tym roku zorganizowano uroczystość Złotych Godów dla małżeństw, które ślubowały 50 lat temu.

Fot. Dominik Kęsik

Podczas ubiegłotygodniowej uroczystości Złotych Godów medale od Prezydenta RP wręczono 13 parom

Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie ustanowiono jako nagrodę dla osób, które przeżyły 50 lat w jednym związku małżeńskim. Odznaczenie jest nadawane przez Prezydenta RP. W ubiegłym tygodniu świętowały kolejne pary z Puław. Gratulacje na ręce jubilatów złożył prezydent Paweł Maj oraz Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Dorota Lisowska. Podczas uroczystości odznaczenia otrzymało 13 par. W tym najważniejszym dniu nie zabrakło najbliższej rodziny. Na koniec uroczystości złote małżeństwa zapozowały do zdjęć, a także wzięły udział w słodkim poczęstunku.

Kierownik Lisowska zachęca pary, które są w małżeństwie ponad pół wieku, aby zgłaszały się do Urzędu Stanu Cywilnego.

Dominik Kęsik

Złote małżeństwa z Puław odznaczone medalami 1 grudnia:

1. Maria i Józef Borkowcy
2. Krystyna i Mieczysław Capała
3. Elżbieta i Krzysztof Haase
4. Wanda i Ignacy Jakubowscy
5. Krystyna i Zbigniew Kamińscy
6. Halina i Ireneusz Kolor
7. Elżbieta i Tomasz Kwiatkowscy
8. Aniela i Józef Morawscy
9. Irena i Andrzej Mroczek
10. Halina i Andrzej Olszańscy
11. Danuta i Marian Pałaszkiewicz

W uroczystości wzięło udział 13 par, jednak dwie nie wyraziły zgodę na publikacje danych.

Fot. Dominik Kęsik

Odznaczenia wręczał Prezydent Puław Paweł Maj. Życzył wszystkim parom dużo miłości i kolejnych wspólnych 50 lat

Elżbieta i Tomasz Kwiatkowscy

- Poznaliśmy się 1969 r. na studiach w Lublinie. Ślub wzięliśmy w lipcu 1973 r. bezpośrednio po zakończeniu studiów. Pojawiło się około 30 osób. Doczekaliśmy się dwóch synów i pięciu wnuków. Prawnuków na chwilę obecną nie mamy. Naszym przepisem na małżeństwo jest bycie tolerancyjnym i cieszenie się życiem. Z okazji 50-lecia życzę, abyśmy dotrwali do 60. rocznicy ślubu oraz tego, żebyśmy się wspierali na dobre i na złe - mówi pani Elżbieta
- Od początku wiedziałem, że moja przyszła żona będzie tą jedyną. To była miłość od pierwszego wejrzenia. Ja jestem z Lublina, a moja żona z Puław, więc skończyło się na tym, że mieszkamy właśnie tu i trwamy 50 lat. Puławy to wspaniałe miasto. Świat jest troszkę inny, ale wytrwamy. Moim zdaniem przepisem na udane małżeństwo jest szczęście. Dużą rolę odgrywa wiara, nadzieja i miłość - dodaje pan Tomasz

R E K L A M A

ORTOCENTRUM
CENTRUM ORTOPEDII I REHABILITACJI
ul. Sosnowa 8, Puławy

Lekarze specjaliści
ORTOPEDIA - dr n. med. Szymon Skwarcz
REUMATOLOGIA
Prywatna rehabilitacja
(kinezyterapia, masaż leczniczy, fizykoterapia, fala uderzeniowa)
USG, osocze bogatopłytkowe (PRP), iniekcje kwasu hialuronowego, Indywidualne wkładki ortopedyczne 3D
572 33 08 33
www.ortocentrum.pulawy.pl

PRZYCHODNIA
PCK – PUŁAWSKIE CENTRUM KARDIOLOGICZNE
PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA
24-100 PUŁAWY,
UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,
TEL. (81) 888 14 89
LUB
690 997 070
PORADNIA KARDIOLOGICZNA:
DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHORÓB SERCA I UKŁADU KRĄŻENIA
PRACOWNIA ECHOKARDIOGRAFII
(ECHO SERCA PUŁAWY)
PRACOWNIA PRÓB WYSIŁKOWYCH
(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)
PRACOWNIA HOLTERA
(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

A U T O P R O M O C J A

NASZE PORTALE
pulawy.24wspolnota.pl
opole.24wspolnota.pl

Pani Kierownik
mgr piel. Elżbiecie Chrzan
oraz całemu Personelowi
Zakładu Opiekuńczo - Leczniczego
SP ZOZ w Puławach

Składamy najserdeczniejsze podziękowania za okazane serce, zaangażowanie oraz troskliwą opiekę nad naszą Babcią Jadwigą Dziaduch. Państwa troskliwość, zrozumienie, cierpliwość i profesjonalizm sprawiły, że ostatnie dni swojego, 91-letniego życia nasza Babcia mogła przeżyć bez bólu, w poczuciu zaopiekowania i z godnością.

Z wyrazami szacunku
wnuk Krzysztof z Rodziną

PUL

eprasa.pl edbd9eb16b

Nasi wójtowie odznaczeni przez prezydenta Dudę

POWIAT PUŁAWSKI:
Wójt gminy Żyrzyn Andrzej Bujek i wójt gminy Końskowola otrzymali z rąk głowy państwa Złote Krzyże Zasługi.

Stanisław Gołębiowski pełni funkcję wójta gminy Końskowola od marca 1992 r. Stanowisko objął po wybranym na wójta w 1990 r. Zbigniewie Szpetko, który ustąpił w trakcie kadencji z powodu problemów zdrowotnych

Z kolei Andrzej Bujek wystartował w wyborach w 1990 r. Wszedł do rady, której członkowie wskazali właśnie jego na wójta

To samorządowcy z krwi i kości, którzy od wielu lat stoją nieprzerwanie na czele swoich gmin. Są jednocześnie najdłużej urzędującymi wójtami nie tylko w powiecie, ale i w całej Polsce.

Andrzej Bujek i Stanisław Gołębiowski znaleźli się w gronie 15 osób, które w ubiegłym tygodniu otrzymały odznaczenia z rąk Prezydenta RP. Uroczystość miała miejsce podczas XX. Kongresu Gmin Wiejskich w Jachrance. Spotkanie zorganizowano w 30. rocznicę reaktywowania Związku Gmin Wiejskich RP, do którego należą zarówno Żyrzyn, jak i Końskowola.

Andrzej Duda docenił wójtów i burmistrzów, którzy na koncie mają już osiem kadencji. Podziękował im za pracę na rzecz lokalnej społeczności oraz rozwoju obszarów wiejskich

To nie ta sama gmina

Stanisław Gołębiowski funkcję wójta gminy Końskowola objął w marcu 1992 r.

- Ale tak naprawdę propozycję kandydowania na wójta dostałem już po wyborach w 1990 r. Odmówiłem wtedy, bo zajmowałem się zupełnie czymś innym. Poza tym funkcję wójta oceniałem przez działalność naczelnika i nie widziałem siebie w tej roli - opowiada Stanisław Gołębiowski, który co prawda wszedł wtedy do rady i został nawet członkiem zarządu gminy.

Stanowisko przejął po ówczesnym wójcie Zbigniewie Szpetko, który musiał wycofać się z pracy samorządowca z powodów zdrowotnych. Wtedy wójta wybierała rada gminy. Wybory uzupełniające ogłoszono na początku 1992 roku. Do kandydowania namówił go ówczesny przewodniczący.

- Długo się wahałem, z racji technicznego wykształcenia nie widziałem siebie w administracji - przyznaje wójt Końskowoli.

Gdy obejmował urząd, miał 39 lat. Dziś za miesiąc skończy 71. Za sobą ma 8 kadencji. Kiedyś było łatwo być wójtem, czy teraz? - pytamy.

- Trudno jednoznacznie stwierdzić. Na początku lat 90. był entuzjazm, chęć wspólnego stworzenia czegoś nowego. Nie chcieliśmy nawet diet brać, bo była też i bieda. Budżet gminy na tamte pieniądze wynosił 5 mln zł. Teraz jest inaczej, są dotacje, ale z drugiej strony, jako gminie brakuje nam dochodów własnych, na udziały własne w inwestycjach. Kiedyś jak gminie dokładano zadania, dostawaliśmy na to pieniądze, zwiększano nam udział w PIT czy CIT, teraz na to nikt nie patrzy. Poza tym kiedyś w gminie nie było polityki. Owszem kłóciliśmy się z radnymi, mało kiedy się zgadzaliśmy, ale w zaciszu gabinetu. A na sesję szliśmy z wypracowanym stanowiskiem - opowiada Stanisław Gołębiowski i dodaje:

- Zarząd też nie był złym rozwiązaniem. Mieliśmy 7 członków zarządu i można było korzystać z opinii innych, nie musiałem sam podejmować decyzji. Odpowiedzialność się rozkładała.

Jak przyznaje, zawsze traktował swoje obowiązki bardzo poważnie.

- Nawet w nocy, o północy odbierałem telefony, a zdarzały się i z policji i ze straży i z innych służb. Zawsze starałem się reagować, nie było to dla mnie zbyt uciążliwe - mówi.

Największy sukces jako wójta gminy Końskowola?

- Zawsze cieszyły mnie inwestycje. Obecnie gmina w niczym nie przypomina tej sprzed 30 lat. Powstały dziesiątki kilometrów utwardzonych dróg. Starałem się wykorzystać każdą sytuację na korzyść gminy. Składaliśmy wnioski praktycznie na każdy nabór środków zewnętrznych. Kilka lat temu mieliśmy 3. miejsce w Polsce pod względem wykorzystania środków unijnych - opowiada Stanisław Gołębiowski.

Ale oprócz sukcesów zdarzały się i porażki. Czego nie udało się zrealizować - pytamy?

- Nie udało mi się wykonać zalewu, parku sensorycznego w Brzezinkach, który byłby atrakcją na skalę krajową. Nie powiodły się także plany z lokalizacją na terenie gminy wiatraków i biogazowni. Wiatraki przynosiłyby rocznie dochód do budżetu w wysokości 3-4 mln zł rocznie - wylicza wójt Końskowoli.

Zaczynałem w wieku 32 lat...

Nieco dłużej na urzędzie jest Andrzej Bujek. Funkcję pełni od czerwca 1990 r. Wskazany na wójta przez radnych stanął na czele zarządu.

- Kolektywne zarządzenie ma swoje plusy, w moim przypadku, kiedy zaczynałem pracę w samorządzie w wieku 32 lat, mogłem liczyć na pomoc i doświadczenie starszych kolegów w Zarządzie Gminy. Od 2002 roku wójt jest wybierany w wyborach bezpośrednich, mając mocny mandat społeczny, decyduje oraz odpowiada jednoosobowo. Wymaga to dużej wiedzy i doświadczenia. Wójt musi mieć pracowników urzędu, którzy z zakresu swoich obowiązków mają wiedzę, na której powinien opierać swoje decyzje. Powiem, że w dzisiejszych czasach przy tak szybko zmieniających się uwarunkowaniach prawnych i finansowych działalności samorządu jest zdecydowanie trudniej zarządzać gminą. Nie jest to tylko moje stwierdzenie, moi koledzy, którzy pełnią funkcje wójta od wielu lat, mają takie samo zdanie - tłumaczy Andrzej Bujek.

Czy rodzina odczuwała jakieś negatywne skutki tego, że piastuje tak odpowiedzialną funkcję? - dopytujemy.

- Pełnienie funkcji publicznych wymaga pełnej dyspozycyjności. Jest to nienormowany czas pracy, trudno jest zaplanować swój czas prywatny. Pewnie gdybym nie pełnił funkcji publicznej, mógłbym poświęcić więcej czasu swoim najbliższym. Pewne odczucia, gdy jest się pod ciągłą presją i oceną, są przenoszone na najbliższych, bo zawodowo człowiek udaje twardziela, ale jest też czas, kiedy sukcesami zawodowymi dzielimy się z najbliższymi i myślę, że to daje im pewną satysfakcję, bo po części mają w tych sukcesach swój udział - nie ukrywa wójt Żyrzyna.

Wśród nich wymienia m.in. 40. miejsce gminy w rankingu „Samorządowi liderzy pozyskania środków unijnych 2014-2021" na 1538 gmin wiejskich w kraju i pierwsze w powiecie puławskim z wydatkami 3 365 zł na mieszkańca, czy docenioną przez samego prezydenta RP świetnie przygotowaną uroczystość 150. rocznicy Bitwy pod Żyrzynem.

- Spośród wielu zrealizowanych inwestycji w gminie mam wielką satysfakcję z przebudowy dawnego Zespołu Szkół na Dom Pomocy Społecznej z mieszkaniami chronionymi w ramach Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego Miasta Puławy. Gmina Żyrzyn jest jedyną gminą wiejską w województwie, która prowadzi tego typu placówkę - przyznaje. Jakie marzenia ma wójt/samorządowiec?- Aby w przyszłości na koszty realizacji zadań zleconych gminie przez administrację rządową i funkcjonowanie szkół były przekazywane z poziomu ministerstwa finansów środki wystarczające na realizację tych zadań. Art. 167 Konstytucji RP, dotyczący finansowania samorządów mówi, że środki finansowe powinny być przydzielane samorządom z budżetu centralnego adekwatnie do wykonywanych przez nie zadań. Moim marzeniem jest również przejęcie zdewastowanych stawów żyrzyńskich od IUNG w Puławach i zagospodarowanie ich na potrzeby rekreacji i wypoczynku - wylicza wójt gminy Żyrzyn.

Co, jako doświadczony samorządowiec powiedziałby osobom, które zastanawiają się nad startem w wyborach na wójta?

- Jeżeli ktoś po raz pierwszy decyduje się kandydować na stanowisko wójta, to musi dokładnie przeanalizować, czy będzie w stanie dobrze sprawować tę funkcję. Czy ma wystarczającą wiedzę merytoryczną, czy ma doświadczenie w pracy z zespołem pracowników, na ile jest asertywny w kontaktach międzyludzkich. Obecne przepisy mówią, że sprawowanie funkcji wójta jest możliwe tylko przez dwie kadencje (10 lat), więc należy się zastanowić, czy po pięciu lub dziesięciu latach sprawowania tej funkcji będę mógł wrócić do wykonywania swojego dotychczasowego zawodu - podnosi Andrzej Bujek.

Marta Pietroń

PUL

29-latka oszukana na prawie 50 tys.zł

POWIAT OPOLSKI:
29-letnia mieszkanka powiatu opolskiego straciła blisko 50 tys. zł. Dała się nabrać na obietnice o szybkim zysku, jakie składał jej - jak się okazało - oszust...

Kobieta do komisariatu w Poniatowej zgłosiła się w piątek. Opowiedziała funkcjonariuszom, jak została oszukana podczas wykonywania zleceń przez internet. Ofertę również znalazła w sieci - w połowie listopada. Potem postępowała według instrukcji - wpisała swoje dane (w tym numer konta bankowego) w specjalnym formularzu, a następnie pobrała zalecony przez rzekomego doradcę komunikator (Telegram) i właśnie przy pomocy tej aplikacji otrzymywała kolejne polecenia. Wszystko z nadzieją na szybki zysk. Zadania, jakie wykonywać miała 29-latka, polegały na wpłacaniu określonych kwot na wskazywane przez „doradcę" konta bankowe, za co sama miała otrzymywać coraz wyższe sumy.

- Kiedy na stronie nie miała już pieniędzy, aby wykonać kolejne zlecenia, kobieta wpłaciła pieniądze zgromadzone na innych kontach bankowych oraz swoje oszczędności. Po wykonaniu zadań 29-latka chciała wypłacić zarobione przez siebie pieniądze, jednak usłyszała od „doradcy", że jest problem z ich wypłatą i musi kontaktować się ze swoim bankiem. Następnie kontakt z nim się urwał - relacjonuje aspirant Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy KPP w Opolu Lubelskim.

Podczas kontaktu ze swoim bankiem mieszkanka powiatu opolskiego dowiedziała się, że straciła z konta prawie 50 tys.zł.

AG

AUTOPROMOCJA

eprasa.pl edbd9eb16b

Pierwsza rozprawa zaplanowana jest na 4 stycznia

Zajechali na stację paliw, zostali dotkliwie pobici. Sześciu mężczyzn oskarżonych

POWIAT OPOLSKI:
Kopali po w brzuchu i głowie, czym – zdaniem śledczych – narazili poszkodowanych na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia.

Fot.Policja

Wobec całej szóstki mężczyzn oskarżonych o pobicie opolska prokuratura nie zastosowała żadnych środków zapobiegawczych. Śledczy nie widzieli podstaw ku stosowaniu sankcji. Policja wnioskowała o dozór

Po trwającym pół roku śledztwie Prokuratura Rejonowa w Opolu Lubelskim zakończyła bulwersującą sprawę pobicia, do jakiego doszło w Wielkanoc na jednej ze stacji paliw w mieście. Ofiarami napastników padły przypadkowe osoby.

Sześciu biło i kopało

- Postępowanie zostało zakończone skierowaniem do sądu aktu oskarżenia. W tej sprawie zostało oskarżonych sześć osób – informuje Marcin Pytka, prokurator rejonowy w Opolu Lubelskim.

Na ławie oskarżonych zasiądą mieszańcy powiatu opolskiego i kraśnickiego: Wiktor P., Mateusz D., Bartłomiej B., Eryk A., Marcel A. oraz 20-letni D.K. Jego imienia prokuratura nie ujawnia, z uwagi na to, że jest bardzo charakterystyczne i umożliwi identyfikację.

Większość oskarżona została o pobicie czwórki mieszkańców powiatu lipskiego i zniszczenie samochodu, którym zajechali na stację paliw. Zarzut pobicia usłyszało sześciu mężczyzn, zniszczenia mienia pięciu, jeden dodatkowo odpowie za posiadanie narkotyków. 20-letni D.K. miał przy sobie ponad gram marihuany.

Zdaniem śledczych cała szóstka działała wspólnie i w porozumieniu. Mężczyźni mieli bić swoje ofiary pięściami po brzuchu i głowie oraz wielokrotnie kopać je w brzuch i głowę. Tym samym narazili je na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężki uszczerbek na zdrowiu.

Napastnicy zniszczyli także volkswagena należącego do mieszkańców powiatu lipskiego. Auto kopali i walili pięściami w jego karoserię, wybili tylną szybę klapy bagażnika, uszkodzili lakier i oberwali lusterko. Wartość zniszczonego mienia oszacowana została na ponad pięć tysięcy złotych.

Marcin Pytka,
prokurator rejonowy w Opolu Lubelskim
- Postępowanie zostało zakończone skierowaniem do sądu aktu oskarżenia. W tej sprawie zostało oskarżonych sześć osób

Bili, bo nie spodobała im się rejestracja

Przypomnijmy. Mrożące krew w żyłach sceny rozegrały się 9 kwietnia br. na terenie stacji paliw przy ul. Parkowej w Opolu Lubelskim.

W nocy zajechał tu volkswagen na lipskich numerach rejestracyjnych. W środku była czwórka mieszańców tegoż powiatu. Zatrzymali się na parkingu. Tu zostali napadnięci przez sześcioosobową grupę młodych ludzi. Mężczyźni zostali tak pobici, że wymagali pomocy medycznej. Całe zajście nagrała kamera z monitoringu. Wiadomo, że mieszkańcy powiatu lipskiego nie zaczepiali i nie atakowali napastników. Ci oszczędzili jedynie kobietę. I to jej udało się powiadomić policję.

Śledczy od razu wykluczyli, że przyczyną zajścia były porachunki, gdyż strony nie znały się. Początkowo szef Prokuratury Rejonowej w Opolu Lubelskim na temat motywów, jakimi kierowali się sprawcy, nie chciał się wypowiadać. Z naszych ustaleń wynikało, że nie spodobała im się obca rejestracja samochodu, który zajechał na stację paliw. Dziś prokurator Pytka temu nie zaprzecza.

Wobec całej szóstki oskarżonych o pobicie opolska prokuratura nie zastosowała żadnych środków zapobiegawczych. Śledczy nie widzieli podstaw ku stosowaniu sankcji. Policja wnioskowała o dozór.

Pierwsza rozprawa odbędzie się 4 stycznia w Sądzie Rejonowym w Opolu Lubelskim.

Agnieszka Ciekot - Hunek

Proces ws. zabójstwa komorniczki w centrum Łukowa za zamkniętymi drzwiami

W Sądzie Okręgowym w Siedlcach ruszył we wtorek (28 listopada) proces ws. zabójstwa komorniczki Ewy Kochańskiej. Karol M. usłyszał pięć zarzutów, w tym zarzut zabójstwa.

Karol M. został doprowadzony do siedleckiego sądu w asyście dwóch policjantów. Sąd na początku rozprawy sprawdził obecność: nie było świadków (zaatakowanej kurierki i policjanta) oraz oskarżycieli posiłkowych, bliskich zamordowanej.

Na początku rozprawy pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych wystąpił o wyłączenie jawności procesu. Decyzję tę poparł adwokat Karola M., argumentując konieczność ochrony tajemnicy zawodowej lekarzy oraz zachowania dóbr osobistych. Sąd przychylił się do tej propozycji.

- Przychylam się do tych wniosków, mając na uwadze brutalny i drastyczny charakter sprawy – tłumaczyła sędzia Mariola Krajewska-Sińczuk.

Kolejne rozprawy odbędą się w grudniu i w styczniu.

Do tragedii doszło w kancelarii komornika na ul. Koziej 3 w Łukowie (fot. Policja Łuków/archiwum)

Zabójstwo komorniczki w centrum Łukowa

Do tragicznego zdarzenia doszło 18 listopada 2022 r. w budynku, w którym znajdują się dwie kancelarie komornicze. 42-letni dłużnik w jednej z kancelarii zaatakował nożem dwie osoby: 44-letnią komornik Ewę Kochańską i 32-letniego pracownika kancelarii. Kobieta była reanimowana na miejscu. Zmarła w szpitalu. Jej pomocnik także trafił do szpitala, ale jego rany nie były aż tak poważne.

Karol M. zadał nożem 40 ciosów. Usłyszał pięć zarzutów - m.in. zabójstwa i usiłowania zabójstwa. Prokurator wskazał, że mężczyzna miał znaczną ograniczoną zdolność do rozpoznania znaczenia swojego czynu.

Mąż zamordowanej kobiety wyraża żal do policji, twierdząc, że intensywne poszukiwania sprawcy mogłyby zapobiec tragedii.

Dłużnik najpierw przyszedł do kancelarii Ewy Kochańskiej, po wyjściu spotkał kurierkę na schodach, zaatakował ją. Policja otrzymała zgłoszenie o agresywnym mężczyźnie krążącym po mieście. Ten wrócił znowu do kancelarii. Wtedy zabił komorniczkę.

„Sąd wyłączył jawność z uwagi „na brutalny i drastyczny charakter sprawy"

- Jeżeli dyżurny wiedział, że szukamy tego człowieka, to wszędzie jest monitoring. Dyżurny, zastępca i dwóch informatyków, jeśli coś się dzieje, to by szukało na kamerach, które są wszędzie - zwraca uwagę Jarosław Kochański, w programie Uwaga.

W odpowiedzi policja tłumaczyła, że patrolowano okolicę, ale nie było potrzeby natychmiastowego sprawdzania kamer miejskich.

Czy można było zrobić coś więcej? - Na podstawie tych wykonanych czynności nie stwierdzono żadnych nieprawidłowości w działaniu policjantów i całej naszej formacji - mówi „Uwadze" asp. szt. Marcin Jóźwik.

Karol M. cierpiał na problemy zdrowotne i osobiste, proces ma wykazać, czy istniały środki, które mogłyby zapobiec tej tragicznej sytuacji. Mąż ofiary złożył zawiadomienie o niedopełnieniu obowiązków służbowych przez policję.

Najcięższe zarzuty

Karolowi M. grozi dożywocie. Oskarżony jest też o usiłowania zabójstwa pracownika kancelarii, który próbował bronić zaatakowanej komornik oraz policjanta interweniującego na miejscu zdarzenia przy próbie zatrzymania mężczyzny.

Karol M. w chwili czynu miał w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, co stwierdzili biegli lekarze psychiatrzy opiniujący w tej sprawie

Patryk Pytlak

Chciała pomóc córce, straciła grubą kasę

Sprawę zgłosiła 65-letnia mieszkanka powiatu lubartowskiego. Kobieta myślała, że skontaktowała się z nią córka.

- Oszust, podając się za jej córkę, oznajmił, że stracił telefon i potrzebuje pieniędzy na nowy aparat i zapłacenie rachunków. Ponadto dodał, że nie ma dostępu do bankowości on-line. Osoba ta rozmawiała z poszkodowaną 65-latką przez komunikator. Kobieta, nie sprawdzając tożsamości, wykonała dwa przelewy na wskazane przez oszusta konto, tracąc łącznie blisko 10 tysięcy złotych - informuje sierżant sztabowy Jagoda Stanicka z KPP w Lubartowie.

Po wykonaniu przelewów kobieta skontaktowała się z córką. Wtedy okazało się, że padła ofiarą oszusta.

Joanna Niećko

REG

eprasa.pl edbd9eb16b

Janowiec: Stop dla produkcji alkoholu w instytucji kultury!

- Drodzy Radni PiS Sejmiku Województwa, zamiast przeznaczać miliony na winnice, na zakup nowych działek pod przemysłowe uprawy, na budowę winiarni, zainwestujcie w zamek! - grzmi Romana Rupiewicz ze Stowarzyszenia Genius Loci i wysyła petycję do ministra z prośbą o ratowanie 50 lat muzealnego dorobku Zamku w Janowcu.

Uchwałę w sprawie zamiaru podziału samorządowej instytucji kultury, tj. Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym oraz utworzenia nowej samorządowej instytucji kultury pod nazwą Muzeum Zamek w Janowcu lubelscy radni podjęli na sesji 31 października.

- Przekształcanie tego miejsca w przemysł winiarski za publiczne gigantyczne pieniądze (co już trwa) to dążenie do prywatyzacji zamku, która może zakończyć się katastrofą - uważa dr Romana Rupiewicz, prezes Zarządu Stowarzyszenia Genius Loci. - Zamek w Janowcu to dziedzictwo narodowe wszystkich Polek i Polaków i jako wyjątkowy zabytek przetrwa tylko wtedy, jeśli będzie w strukturach Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym, ponieważ ono jest gwarantem stabilizacji, opieki merytorycznej wykwalifikowanej kadry, czyli dyplomowanych kustoszy, konserwatorów i historyków sztuki - dodaje.

Dr Rupiewicz swoje stanowisko przedstawiła szerszej publiczności już pod koniec listopada, kiedy to radni sejmiku wojewódzkiego zawitali na janowiecki zamek, żeby zdobyć informacje dotyczące jego funkcjonowania, planów na przyszłość, ale przede wszystkim poznać opinie pracowników instytucji i lokalnej społeczności. Wszystko to ze względu na planowane wydzielenie Zamku w Janowcu ze struktur Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym.

Skarga do ministra

Z prośbą o interwencję w sprawie - jak uważa - niszczenia 50-letniego dorobku muzealnego Oddziału Zamek w Janowcu Stowarzyszenie Genius Loci zwróciło się do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pisząc petycję.

Stowarzyszenie negatywnie ocenia propozycję marszałka Jarosława Stawiarskiego dotyczącą podziału Muzeum Nadwiślańskiego.

Dr Romana Rupewicz najbardziej martwi się przyszłością janowieckiego zamku ze względu na plany związane z... winiarstwem.

- Państwo mówicie cały czas o jakimś centrum winiarstwa polskiego i pada tu słowo „muzeum"... Te dwie rzeczy się wykluczają, ponieważ w instytucji publicznej nie można produkować alkoholu akcyzowanego, wprowadzać go w sprzedaż... (...) Tu przychodzą dzieci, tu przychodzą wycieczki... Instytucja muzealna z taką tradycją nie jest od tego, żeby promować alkoholizm - nazwijmy sprawę po imieniu - mówiła na Zamku w Janowcu.

Tu nie było wielkich winnic

Zresztą członkowie Stowarzyszenia nie znają żadnych dokumentów, które potwierdziłyby istnienie na Zamku w Janowcu winnic już 500 lat temu, więc oskarżają marszałka Stawiarskiego o szerzenie dezinformacji. A poza tym fakt, że w XIX i XX wieku na terenie Zamku znajdowały się niewielkie winnice, ich zdaniem nie jest dobrym uzasadnieniem do zamiany instytucji muzealnej w Centrum Winiarstwa Polskiego.

Romana Rupiewicz: „Osoba, której powierzono misję tworzenie nowej winiarskiej instytucji w Janowcu, nie ma wykształcenia w zakresie muzealnictwa, historii sztuki czy też faktycznego doświadczenia opieki nad cennym zabytkiem. Ma doświadczenie w biznesie, ale nie w muzealnictwie!".

Jest jeszcze kwestia obszaru Natura 2000, na którym powstała już zamkowa winnica.

- Mając na uwadze zapisy ustawy o ochronie przyrody, zrealizowanie tego typu inwestycji z pewnością wymagało przeprowadzenia oceny oddziaływania na obszar Natura 2000, co nie zostało wykonane. Na wskazanej działce występował m.in. chroniony miłek wiosenny, a zatem konieczne było także uzyskanie zezwolenia na niszczenie siedlisk gatunków chronionych - czytamy w petycji.

Petycja jest dostępna na stronie: www.petycjeonline.com (STOP dla biznesu winiarskiego w Muzeum Nadwiślańskim w Kazimierzu Dolnym Oddział Zamek w Janowcu!). Do 3 grudnia (niedziela, tuż przed zamknięciem tego numeru) podpisały się pod nią 202 osoby.

AG

Romana Rupiewicz wszystkie swoje argumenty, które znalazły się w petycji, przedstawiła także podczas wyjazdowej komisji radnych Sejmiku Województwa Lubelskiego. Na swoim profilu facebookowym zachęca do podpisania petycji: - Zamek w Janowcu posiada jeden z najpiękniejszych widoków w Polsce. Muzeum cieszy się ogromną popularnością od wielu lat, jest miejscem nauki i sztuki. Posiada wspaniałe eksponaty. Należy do Państwowego Rejestru Muzeów. Nie pozwólmy, by to dziedzictwo zostało zaprzepaszczone na rzecz produkcji alkoholu; na rzecz realizowania partykularnych interesów grupy osób! Podpiszcie petycję i udostępniajcie ją dalej!!! Czasu jest bardzo mało!

A co na to wszystko nasi Czytelnicy?

Jakiś czas temu na portalu pulawy.24wspolnota.pl zaprosiliśmy naszych Czytelników do wzięcia udziału w sondzie: Czy Oddział Zamek w Janowcu powinien zostać oddzielony od Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym? 44,3 procent z nich była za podziałem, widząc w tym szansę na rozwój Janowca, a 55,7 procent uznało podział instytucji za bardzo słaby pomysł.

Wyrzucili znajomego przez balkon z trzeciego piętra

Fot. KPP Włodawa

Wyrzucili znajomego przez balkon bloku. Grozi im dożywocie

W niedzielę (26 listopada) ktoś zauważył, że przez balkon bloku we Włodawie został wyrzucony mężczyzna.

- Z relacji świadka wynikało, że widział, jak trzymany za nogi mężczyzna został puszczony z wysokości III piętra przez innego mężczyznę i runął na ziemię - informuje Kinga Zamojska-Prystupa z KPP we Włodawie. - 29-letni poszkodowany w ciężkim stanie trafił do szpitala.

Policjanci ustalili, że w mieszkaniu było wcześniej spotkanie towarzyskie. - W pewnym momencie, 37- i 38-latek skrępowali 29-latkowi ręce i nogi, po czym wyrzucili go zwróconego głową do dołu z balkonu na trzecim piętrze. Ze wstępnych ustaleń wynika, że powodem miało być „wyjaśnienie" zaległych spraw - dodaje policjantka.

Zatrzymani usłyszeli zarzut usiłowania zabójstwa. Zostali aresztowani.

Joanna Niećko

REG

Przed mundurowymi schował się w szafie

Lublin: Do aresztu trafił mężczyzna, który był poszukiwany dwoma listami gończymi. Został zatrzymany w domu w Lublinie. Przed policjantami schował się w szafie.

- 29-latek na swoim koncie miał przestępstwa narkotykowe oraz kradzież. Od marca tego roku był poszukiwany dwoma listami gończymi przez sąd do odbycia kary pozbawienia wolności w wymiarze ponad trzech lat. Mężczyzna jednak nie miał zamiaru stawić się w areszcie śledczym i ukrywał się przed organami ścigania - informuje aspirant sztabowy Elwira Domaradzka z KPP w Świdniku.

Policjanci ze Świdnika wytypowali miejsca pobytu poszukiwanego 29-latka z gminy Rybczewice (powiat świdnicki). Policjanci wspierani przez lubelskich mundurowych zatrzymali mężczyznę w czwartek (30 listopada) w Lublinie. - Mężczyzna przed policjantami ukrył się w szafie, a następnie nie chciał wykonywać ich poleceń i stawiał opór - dodaje aspirant sztabowy Elwira Domaradzka.

Joanna Niećko

Lubelskie lotnisko zapowiada więcej lotów do Londynu

Port Lotniczy Lublin oferuje loty na trasie Lublin-Londyn. Teraz lotnisko ogłosiło, że takich lotów będzie więcej. Dotąd były w poniedziałki, środy, czwartki, piątki i niedziele.

- Ostatni miesiąc 2023 roku rozpoczynamy świetną informacją! Od 9 grudnia do 13 stycznia loty relacji Lublin - Londyn będą dostępne dla naszych pasażerów siedem dni w tygodniu! - poinformował Port Lotniczy Lublin na swoim profilu Facebook.

Dodatkowe przeloty - we wtorki i soboty można rezerwować na stronie internetowej lotniska.

Joanna Niećko

eprasa.pl edbd9eb16b

To jest bestialstwo!

Odcięte łby, szczątki nóg jeleni. Nagroda za wskazanie kłusowników

POWIAT LUBARTOWSKI:
Zarząd Koła Łowieckiego Knieja w Lubartowie wyznaczył nagrodę pieniężna dla osoby, która przyczyni się do ustalenia sprawcy skłusowania jeleni.

Łowczy Koła Łowieckiego Knieja podkreśla, że ktoś dokonał bestialskiego czynu w sposób profesjonalny. - Ktoś się na tym zna. Nie robił tego po raz pierwszy - mówi Piotr Marzęda

11 listopada jeden z łowczych zauważył skóry, łby oraz szczątki nóg łani oraz cielaka. Znajdowały się na terenie obwodu nr 128 w lesie Brzostówka przy wjeździe od strony Wólki Zabłockiej.

- Zdarzenie miało miejsce kilkanaście dni temu, ale dopiero podczas zarządu przyjęliśmy uchwałę o wyznaczeniu nagrody oraz jej wysokości. Zgłosiliśmy sprawę na policję. Dawno czegoś takiego nie było. Widok zwierząt, które zostały zabite w celu pozyskania mięsa na długo zostaje w pamięci. W jednym miejscu leżały głowy łani oraz cielaka, szczątki nóg oraz skóra zerwaną z łani jelenia - mówi Piotr Marzęda.

Jak przyznaje łowczy Koła Łowieckiego Knieja, ktoś dokonał bestialskiego czynu w sposób profesjonalny. - Ktoś się na tym zna. Nie robił tego po raz pierwszy. Wierzymy, że znajdą się ludzie, który coś widzieli, słyszeli i wspólnymi siłami uda się ustalić sprawcę tak bestialskiego czynu - dodaje.

W jednym miejscu leżały głowy łani oraz cielaka, szczątki nóg oraz skórę zerwaną z łani jelenia

Marzęda przyznaje, że w przeszłości zdarzały się różne przypadki. - Sprawy umierały. Wierzymy, że ta zostanie rozwiązana - kończy.

mp

Zarząd Koła Łowieckiego Knieja w Lubartowie prosi o pomoc w ustaleniu sprawcy lub sprawców. Jeżeli ktoś ma informację, powinien zgłosić się bezpośrednio do oficera dyżurnego Komendy Powiatowej Policji w Lubartowie pod numerem tel. 47 81 25 290 lub do zarządu koła pod numerem tel. 665 070 083 oraz 533 415 416. Gwarantowana jest anonimowość. Nagroda wynosi 3000 zł

Pociąg potrącił pracowników kolei, którzy odśnieżali tory. Jeden nie żyje

Mężczyźni, którzy zostali potrąceni mogli mieć na sobie słuchawki przeciwhałasowe i nie słyszeć nadjeżdżającego pociągu. Jeden z nich zginął na miejscu.

Fot. KPP Łęczna
Mężczyźni, którzy zostali potrąceni mogli mieć na sobie słuchawki przeciwhałasowe i nie słyszeć nadjeżdżającego pociągu. Jeden z nich zginął na miejscu

W niedzielę, 3 grudnia, trzech pracowników kolei odśnieżało tory w Jaszczowie. Tuż po godzinie 10 nadjeżdżający szynobus potrącił dwóch z nich.- Jeden z mężczyzn został wciągnięty pod tory i zginął na miejscu. Drugi w efekcie potrącenia został odrzucony. Z obrażeniami ciała trafił do szpitala – informował nas w niedzielę nadkomisarz Andrzej Fijołek, rzecznik prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Lublinie.

Mężczyzna, który zginął miał 64 lata i był mieszkańcem Świdnika.

Jak mogło dojść do tego tragicznego zdarzenia? – Mężczyźni do odśnieżania używali dmuchaw. Przy takiej pracy używa się słuchawek przeciwhałasowych. Być może nie słyszeli nadjeżdżającego pociągu - mówi nadkomisarz Andrzej Fijołek.

Według ustaleń policji maszynista był trzeźwy.

Konrad Sławiński

Wypadek w Leokadiowie: kierowca toyoty zjechał na przeciwny pas

W poniedziałek, 27 listopada, przed południem w Leokadiowe (gm. Puławy) na drodze krajowej nr 12 między Puławami a Zwoleniem kierujący osobową toyotą 75-letni z niewyjaśnionych przyczyn zjechał na przeciwległy pas ruchu i doprowadził do zderzenia czołowego z jadącą z naprzeciwka ciężarową scanią. - Z obrażeniami do szpitala trafił 75-letni mieszkaniec woj. łódzkiego kierujący toyotą. Kierowca scani, 39-latek z woj. mazowieckiego doznał ogólnych potłuczeń, nie wymagał hospitalizacji. Obaj byli trzeźwi - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy KPP w Puławach.

Fot. KPP Puławy

Marta Pietroń

Zginęła dwójka motocyklistów. Śledztwo w toku

W dalszym ciągu nie zakończyło się śledztwo w sprawie tragicznego wypadku pod Kurowem. Postępowanie jest prowadzone w kierunku spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym.

W miejscu wypadku stanęły dwa krzyże z tabliczką informującą o tragedii i ofiarach. Na metalowych krzyżach zostały osadzone kaski motocyklistów

Do tragedii na drodze między Końskowolą a Kurowem doszło w piątek, 9 czerwca, około godz. 12.00. Z niewyjaśnionych przyczyn kobieta i mężczyzna jadący na motocyklach uderzyli w tył naczepy ciężarówki, która skręcała w lewo w szutrową drogę. 34-letnia puławianka zginęła na miejscu, a towarzyszącego jej 43-letniego mężczyzny - mieszkańca pobliskiego Dęblina w powiecie ryckim - mimo reanimacji nie udało się uratować. Śledztwo w sprawie wypadku wszczęła Prokuratura Rejonowa w Puławach. Postępowanie jest prowadzone w kierunku spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym.

Za kilka dni minie dokładnie pół roku od zdarzenia. Śledczy nie udzielają zbyt wielu informacji na ten temat. Wiadomo, że były wywoływane opinie biegłych, nikt nie usłyszał zarzutów.

Marta Pietroń

Pieszy wtargnął na jezdnię. Mazda nie wyhamowała

30 listopada w Sadurkach pod Nałęczowem mężczyzna chcąc przejść z jednej strony drogi na drugą w niedozwolonym miejscu, nagle wtargnął na jezdnię, wprost pod koła nadjeżdżającej akurat mazdy. Mieszkaniec gminy Nałęczów został przetransportowany karetką do szpitala. Za kierownicą osobówki siedziała mieszkanka gminy Wojciechów. Badanie alkomatem wykazało, że była trzeźwa. Pieszy również.

Marta Pietroń

Jeździł wężykiem po ulicach miasta

W niedzielny wieczór, ok. godz. 21, przypadkowy świadek zauważył dostawcze renault, który wężykiem przemierzało ulice Poniatowej. Policjanci sprawdzili kierowcę i okazało się, że ma on w organizmie ponad 2 promile alkoholu.

Pojeździć na podwójnym gazie postanowił sobie 44-letni obywatel Ukrainy. Nie był to jego najlepszy pomysł, bo sprowadził na niego spore kłopoty. Mężczyźnie grozi teraz do trzech lat pozbawienia wolności, a na dodatek wysoka grzywna i jeszcze zakaz prowadzenia pojazdów.

AG

Chcąc pomóc koleżance, straciła 2 tys. zł

56-letnia mieszkanka powiatu opolskiego straciła prawie 2 tys. zł, wysyłając kod BLIK oszustowi, który podszywał się za jej koleżankę.

Oszust włamał się na konto na portalu społecznościowym jednej ze znajomych kobiety, po czym przez komunikator Messenger wysłał wiadomość, prosząc o szybką pożyczkę. Chodziło o pomoc w dokonaniu opłaty za dwie zamówione paczki. Niczego nieświadoma 56-latka, chcąc pomóc koleżance, wygenerowała kody BLIK i przekazała je oszustowi, który natychmiast wypłacił gotówkę.

AG

REG

eprasa.pl edbd9eb16b

Wiceburmistrz Kazimierza z zarzutami. Miał podszywać się pod radnego

Urzędnik usłyszał zarzut podszywania się pod radnego Janusza Kowalskiego, w którego imieniu miał wysłać donos na innego mieszkańca gminy. Sprawę wyjaśnia puławska prokuratura.

Janusz Kowalski, kazimierski radny
Ja oczywiście tego nie napisałem. Napisałem natychmiast do prokuratury, że to nie ja jestem autorem tego donosu

Fot.Kamil Węsik

Bartłomiej Godlewski,
wiceburmistrz Kazimierza Dolnego
Jestem niewinny. Mam nadzieję, że to jak najszybciej się zakończy. To ja jestem ofiarą w tej sytuacji

Uprzejmie donoszę...

Sprawa dotyczy pisma, jakie jakiś czas temu ktoś wysłał do Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska. Była to skarga na jednego z mieszkańców ul. Słonecznej w Kazimierzu Dolnym, który do zbiornika na szambo miał wylewać chemikalia. Dokument miał rzekomo podpisać Janusz Kowalski, kazimierski radny. Informacja ta dotarła i do zainteresowanego. 12 września o sprawie powiadomił organy ścigania. - Ja oczywiście tego nie napisałem. Napisałem natychmiast do prokuratury, że to nie ja jestem autorem tego donosu - tłumaczy radny na swoim blogu, który skontaktował się w tej kwestii z kilkoma instytucjami.GIOŚ przesłał pismo do Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska, który przeprowadzenie kontroli na wspomnianej działce zlecił kazimierskiemu magistratowi. Urząd Miasta w Kazimierzu nie potwierdził informacji z donosu. Tymczasem prokuratura, jako osobę odpowiedzialną za wysłanie pisma w imieniu Janusza Kowalskiego, wytypowała jednego z urzędników z kazimierskiego ratusza. Zastępca burmistrza Kazimierza w prokuraturze stawił się w drugiej połowie listopada, gdzie został przesłuchany i usłyszał zarzut. - Posłużenia się danymi innej osoby przy zgłoszeniu kierowanym drogą elektroniczną do Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska, czyli podszycia się pod inną osobę - informuje Grzegorz Kwit, Prokurator Rejonowy w Puławach.

- Trwają czynności mające na celu weryfikację, jest gromadzony materiał celem ustalenia faktów. Zabezpieczyliśmy sprzęt, nośniki celem przeprowadzenia badań - dodaje szef puławskiej prokuratury.

Urzędnikowi grozi od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności.

Wiceburmistrz: To ja jestem ofiarą

Bartłomiej Godlewski (zgodził się na podawanie swoich pełnych danych i publikację wizerunku) nie przyznaje się do zarzucanych mu czynów. - Jestem absolutnie niewinny. Nie mam pojęcia, kto to mógł zrobić. Jestem zszokowany - mówi wiceburmistrz Kazimierza Dolnego i przyznaje, że sytuacja już odbiła się na jego zdrowiu. Jak przyznaje, wezwanie do prokuratury w charakterze podejrzanego otrzymał w pierwszej połowie listopada. - To, że jestem w konflikcie z panem Januszem Kowalskim, to nie jest żadna tajemnica. Pan Janusz Kowalski nachodzi mnie, wrzuca moje zdjęcia z komentarzami sugerującymi jakieś niewłaściwe zachowanie. Wrzucał do internetu zdjęcia z terenu mojej posesji, opowiada, że mnie załatwi. Były na mnie donosy np. do CBA - podnosi Bartłomiej Godlewski i dodaje:

- Od dawna czuję się atakowany i nękany.Wiceburmistrz Kazimierza przyznaje, że w tej sytuacji nie wyklucza podjęcia kroków prawnych. - To atak na mnie na wielu poziomach, już nie tylko medialny. Boję się o swoją rodzinę. Jestem niewinny. Mam nadzieję, że to jak najszybciej się zakończy. To ja jestem ofiarą w tej sytuacji - mówi Bartłomiej Godlewski.

Marta Pietroń

Chciał ukraść samochód sprzed domu właściciela

Jeden z mieszkańców gminy Józefów nad Wisłą zaparkował auto przed swoim domem, a przez okno zauważył, że ktoś próbuje odpalić należącego do niego citorena o wartości ok. 8 tys.zł. Schwytał sprawcę i wezwał policję. Po dotarciu na miejsce policjanci zatrzymali 24-latka, mieszkańca powiatu opolskiego, który - jak się szybko okazało - miał w organizmie ponad 1,5 promila alkoholu.

- „Amator cudzego mienia" usłyszał zarzut usiłowania kradzieży samochodu, do którego się przyznał. Mężczyźnie grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności. - mówi aspirant Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy KPP w Opolu Lubelskim.

AG

Pobili 30-latka. Mogą posiedzieć trzy lata...

W środę, 29 listopada po godz. 13 opolska policja dostała zgłoszenie o pobiciu, do którego doszło w Kluczkowicach (powiat opolski). Poszkodowany został 30-letni mieszkaniec gminy Opole Lubelskie. Jak wyjaśniał funkcjonariuszom, zupełnie bez powodu zaatakowało go dwóch mężczyzn. Mówił, że bili go po całym ciele.

Policjanci ustalili podejrzanych - to 24- oraz 34-letni mieszkańcy powiatu opolskiego Mężczyźni usłyszeli już zarzuty pobicia.

- Grozi im kara do trzech lat pozbawienia wolności - mówi aspirant Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy KPP w Opolu Lubelskim.

AG

Włodzimierz Karpiński: W areszcie schudłem 18 kilo

Były sekretarz Miasta Stołecznego Warszawy, a obecnie europoseł twierdzi, że przed aresztowaniem był śledzony, a pobyt w areszcie odbił się na jego zdrowiu.

Pochodzący z pow. puławskiego Włodzimierz Karpiński (zgodził się na publikację imienia i nazwiska oraz wizerunku) w swoim życiu piastował wiele ważnych funkcji. Był wiceprezydentem Puław, posłem, Ministrem Skarbu Państwa, prezesem Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania Miasta w Warszawie, a ostatnio pełnił funkcję sekretarza w stołecznym ratuszu. Pod koniec lutego został zatrzymany i od tamtego czasu przebywał w areszcie w związku z tzw. „aferą śmieciową" w Warszawie. Prokuratura twierdzi, że jako prezes MPO przyjął 5 mln zł łapówki i brał udział w ustawianiu przetargów. Karpiński, od początku nie przyznawał się do zarzucanych mu czynów. Areszt wobec polityka KO był kilkukrotnie przedłużany. Śledczy tłumaczyli to dużym prawdopodobieństwem matactwa oraz popełnienia czynu. 20 listopada sąd miał rozpatrywać kolejny wniosek o przedłużenie aresztu. Jednak zanim do tego doszło, 16 listopada Karpiński opuścił areszt w Mysłowicach.

W rozmowie z dziennikarzem RMF FM Włodzimierz Karpiński przyznaje, że pobyt w areszcie odbił się na jego zdrowiu

Sytuacja skomplikowała się po październikowych wyborach parlamentarnych. Do sejmu wszedł Krzysztof Hetman. Eurodeputowany z Lubelszczyzny jednocześnie zrezygnował z pracy w Brukseli. Kolejna osoba na liście z największą liczbą głosów - Joanna Mucha - także wybrała polski parlament. Trzeci kandydat z listy z największą liczbą głosów - Riad Haidar - zmarł w maju tego roku. Dlatego naturalnym kandydatem do objęcia mandatu po Hetmanie stał się Karpiński. Marszałek Szymon Hołownia skierował do pełnomocników polityka KO pismo, w którym poinformował o pierwszeństwie w objęciu mandatu, który ten przyjął.

Polityk KO w rozmowie z Robertem Mazurkiem na antenie radia RMF FM mówi wprost, że jego zdrowie ucierpiało na skutek pobytu w areszcie, dlatego zdecydował się na przeprowadzenie badań kontrolnych. - Schudłem w granicach 18 kg - mówi były poseł. Jak przyznaje, zatrzymanie i umieszczenia w areszcie, w którym przebywał przez dziewięć miesięcy bez aktu oskarżenia, spadło na niego jak grom z jasnego nieba. - Spodziewałem się, że raczej ktoś mi podziękuje, bo rozpocząłem proces inwestycyjny, potężnej instalacji, ostatniej takiej w Europie, dla warszawiaków, która będzie kluczowa dla gospodarki odpadami i doprowadziłem do obniżenia do radykalnego, ponad 50 proc. obniżenia cen odpadów - tłumaczy były prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania w Warszawie.Stanowczo zaprzecza, jakoby - zgodnie z zarzutem prokuratury - wziął 5 mln zł łapówki.

- Ani 5, ani 10, ani 15, ani 1, ani 5 zł - mówi Włodzimierz Karpiński. Twierdzi, że prokuratura przekazuje opinii publicznej wybiórcze informacje.

- Przez dziewięć miesięcy nie ma żądnego dowodu w tej sprawie, który byłby jednoznaczny. Natomiast wszystkie dowody, przedstawione przez bardzo dobrych obrońców, którzy zrobili robotę zamiast prokuratury, przedstawili dowody, które pokazują, jak cały proces przebiegał i że ja nie miałem z nim do czynienia, nie nadzorowałem tego procesu - tłumaczy.Europoseł z Puław czuje się pomówiony. - Nigdy w życiu nie podjąłem żadnej decyzji, która byłaby wynikiem jakichkolwiek nacisków, presji, szantażu, nielegalnego lobbingu, a już tym bardziej oczekiwania korzyści - podkreśla.

Mówi wprost o tym, że był podsłuchiwany ponad pół roku. - Prowadzono inne, moim zdaniem nielegalne działania, związane z monitorowaniem mojego zachowania, np. śledzono, gdzie się poruszam. Stosowne doniesienie o prawdopodobieństwie popełnienia przestępstwa złożyłem - oświadczył.

Marta Pietroń

REG

eprasa.pl edbd9eb16b

Świąteczny kiermasz na pomoc Marcie, która straciła męża, będąc w ciąży. Można także wpłacić na zbiórkę

POWIAT ŁUKOWSKI/ GMINA KRZYWDA: Gospodynie z gminy Krzywda upieką pyszne ciasta i pierniki, aby sprzedać je na kiermaszu, z którego dochód będzie przekazany Marcie Ochnik, samotnej mamie dwóch córeczek. Przyjaciele Marty założyli także zbiórkę dla niej i dzieci na portalu zrzutka.pl.

KIERMASZ ŚWIĄTECZNY DLA MARTY OCHNIK:
Koło Gospodyń Wiejskich w Zimnej Wodzie zaprasza wszystkich na kiermasz świąteczny, z którego pomoc zostanie przeznaczona dla Marty Ochnik, która po śmierci męża samotnie wychowuje trzymiesięczną Różę i siedmioletnią Zuzię. Kiermasz odbędzie się 10 grudnia od godziny 8 na placu przy kościele w Szczałbie. Można będzie nabyć przepyszne, własnoręcznie zrobione wypieki. Cały dochód ze sprzedaży zostanie przekazany w samotnej mamie - Marcie Ochnik, która znalazła się w trudnej sytuacji materialnej

Już w niedzielę 10 grudnia od godziny 8 na placu przy kościele w Szczałbie będzie można zaopatrzyć się w świąteczne wypieki. Warto kupić te smakołyki, ponieważ zarobione na kiermaszu pieniądze będą wsparciem dla pani Marty.

Wielka tragedia

Młoda kobieta, będąc w dziewiątym miesiącu ciąży, straciła męża Daniela. Teraz samotnie wychowuje 3-miesięczną Różę i 7-letnią Zuzię.

Przyjaciele kobiety założyli dla niej zbiórkę na portalu zrzutka.pl niedługo po śmierci męża.

- Drodzy znajomi, przyjaciele, ludzie dobrej woli... Większość z Was wie, jaka tragedia dotknęła Martę. Razem z Danielem i córką Zuzią tworzyli szczęśliwą rodzinę, doczekali się upragnionego drugiego dziecka, które lada dzień miało pojawić się na świecie. Niestety los okazał się okrutny i nieprzewidywalny. Daniela, który jako jedyny utrzymywał rodzinę, Pan Bóg zabrał w wieku 35 lat do siebie – opowiadają znajomi pani Marty o tragedii, jaka ją spotkała.

- Nikt w najgorszych snach nie mógł przewidzieć takiego cierpienia. Marta, zamiast cieszyć się ze zbliżających narodzin dziecka, musiała pochować ukochanego męża i ojca. Mimo szczerych chęci nie jesteśmy w stanie oszczędzić jej łez i pustki, która przeszywa jej serce, ale możemy wspólnie sprawić, żeby chociaż teraz nie musiała się martwić sprawami finansowymi i najbliższą przyszłością – czytamy w treści zbiórki.

W jej imieniu

Marta urodziła zdrową córeczkę, jednak mała Róża nigdy nie pozna taty, a Zuzia za nim ciągle tęskni.

Znajomi podkreślają, że każdy, kto zna Martę, wie, że jest to osoba bardzo pracowita i honorowa, nigdy nie prosiła nikogo o pomoc.

- Nawet w obecnej sytuacji sama nie poprosiłaby o nią, więc robię to w jej imieniu, ponieważ uważam, że na to zasługuje. Jestem pewna, że gdy tylko będzie mogła, to zatroszczy się sama o siebie i swoje dzieci. Daniel będzie czuwał nad nimi z góry, a my, rodzina, przyjaciele, znajomi tu na ziemi pomóżmy w tych najtrudniejszych chwilach – mówi pani Justyna, organizatorka zbiórki.

My także zachęcamy do wpłat dla pani Marty i odwiedzin kiermaszu w Szczałbie.

JAK POMÓC PANI MARCIE OCHNIK:

W wyszukiwarce należy poszukać artykułu „Pomóżmy Marcie po stracie męża", potem wejść w tekst i na stronie zrzutka.pl dokonać dowolnej wpłaty dla pani Marty i jej córeczek.

Pani Marta Ochnik straciła męża, gdy spodziewała się narodzin drugiej córeczki. Teraz sama wychowuje dzieci, jest w trudnej sytuacji materialnej i dlatego przyjaciele pomagają jej, organizując zbiórkę na portalu zrzutka.pl oraz kiermasz świąteczny

KIERMASZ ŚWIĄTECZNY DLA MARTY OCHNIK:

Koło Gospodyń Wiejskich w Zimnej Wodzie zaprasza wszystkich na kiermasz świąteczny, z którego pomoc zostanie przeznaczona dla Marty Ochnik, która po śmierci męża samotnie wychowuje trzymiesięczną Różę i siedmioletnią Zuzię. Kiermasz odbędzie się 10 grudnia od godziny 8 na placu przy kościele w Szczałbie. Można będzie nabyć przepyszne, własnoręcznie zrobione wypieki. Cały dochód ze sprzedaży zostanie przekazany w samotnej mamie - Marcie Ochnik, która znalazła się w trudnej sytuacji materialnej.

mo

Udało im się oszukać 83-latkę, usłyszeli zarzuty

Kazimierz Dolny: W połowie listopada mieszkańcy Kazimierza Dolnego zaczęli informować mundurowych o tym, że ktoś próbował ich oszukać. Policja zaczęła działać. Oszuści zostali zatrzymani w ubiegłym tygodniu.

Oszukali starszą mieszkankę Kazimierza Dolnego. Teraz za to odpowiedzą

- Zatrzymaliśmy trzech mężczyzn podejrzanych o dokonanie oszustwa na 83-letniej mieszkance Kazimierza Dolnego - informują puławscy policjanci. 27-, 20- i 15-latek już usłyszeli zarzuty, a w piątek, 1 grudnia Sąd Rejonowy w Puławach zdecydował o tymczasowym areszcie. A zgodnie z Kodeksem Karnym za oszustwo grozi do ośmiu lat więzienia.

Przypomnijmy. W połowie listopada mieszkańcy Kazimierza Dolnego zaczęli informować mundurowych o tym, że ktoś próbował ich oszukać.

- Natychmiast rozpoczęliśmy działania w tej sprawie, w tym szeroko zakrojoną akcję informacyjną. Wiele osób udało się ostrzec - mówi komisarz Ewa Rejn-Kozak z KPP w Puławach.

Ale nie do wszystkich ostrzeżenia dotarły. W sidła oszustów wpadła mieszkająca samotnie 83-letnia kobieta. Odbierając telefon, uwierzyła, że rozmawia ze swoim mieszkającym w Niemczech wnuczkiem, który powiedział jej, że razem z mamą miał wypadek i jeśli nie zapłaci 30 tys. zł, to jego mama trafi do aresztu. Starsza pani zebrała wszystkie swoje oszczędności (20 tys.zł i 300 dolarów amerykańskich), po czym przekazała je mężczyźnie, który podał się za adwokata.

Po pewnym czasie kobieta postanowiła sprawdzić, czy jej córce udało się uniknąć aresztu, więc zadzwoniła do niej. Dopiero wtedy dowiedziała się, że padła ofiarą oszustów.

Najpierw policjanci ustalili, kim był rzekomy adwokat, który odebrał pieniądze.

- Ustalili również osobę, która ubezpieczała odbieraka i mężczyznę, który przywiózł wszystkich do Kazimierza Dolnego - dodaje komisarz Ewa Rejn-Kozak.

Oszustami okazali się mężczyźni w wieku 27, 20 i 15 lat. Zostali zatrzymani w tym tygodniu. 20-latek dodatkowo miał przy sobie marihuanę i mefedron, wraz z 27-latkiem trafił do aresztu. 15-latek wylądował natomiast w Policyjnej Izbie Dziecka. Będzie odpowiadał przed sądem dla nieletnich.

AG

Podejrzany o kradzieże, włamania i podpalenie w areszcie

30-latkowi z Puław policjanci postawili aż sześć zarzutów.

Policjanci od pewnego czasu zajmowali się sprawą włamań do kontenerów ustawionych na budowie na terenie Puław. Ktoś włamał się do jednego. Zabrał stamtąd warty 700 zł rower i klucze do drugiego z kontenerów. Przy ich użyciu wszedł do drugiego kontenera. Tam obłowił się już porządnie - zniknęły różnego rodzaju narzędzia, m.in. niwelator optyczny, wiertarko - wkrętarkę, statyw i inne rzeczy. Następnie kontener podpalił. Straty oszacowano na 25 tys. zł.

Trop zaprowadził mundurowych do 30-latka z Puław.

- Dowody pozwoliły na przedstawienie mu aż sześć zarzutów - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Wkrótce okazało się jednak, że puławianin nie tylko to ma na sumieniu.

- Okazało się, że 30-latek groził swojej byłej partnerce pozbawieniem życia, a jej pracodawcy zniszczeniem firmowego lokalu. Ponadto usłyszał zarzut kradzieży roweru o wartości ponad 2700 złotych. Policjanci odzyskali skradzione przedmioty - dodaje kom. Rejn-Kozak.

Sąd aresztował mieszkańca Puław na 3 miesiące.

Marta Pietroń

REG

eprasa.pl edbd9eb16b

Każdy samorząd otrzymał 3 mln zł dotacji na udziały w spółce

Powołali spółkę SIM Wschód, która chce zbudować 700 mieszkań na tani wynajem

Nowo powstała spółka siedzibę będzie miała w Łęcznej. Bloki w ramach SIM powstaną m.in. w Puławach na miejskiej działce przy ul. Słowackiego, w Podzamczu koło Łęcznej i Cycowie.

Nawet 366 mieszkań w Łęcznej

W ubiegłą środę w Łęcznej podpisano akt notarialny inicjujący powstanie spółki SIM Wschód, która będzie budowała mieszkania czynszowe.

Udziałowcami zostało 11 samorządów: miasto Puławy oraz gminy Łęczna, Cyców, Hrubieszów, Krzczonów, Rudnik, Turobin, Wólka, Wysokie, Żółkiewka i Gorzków.

Wszystkie one otrzymały już 3 mln zł z Rządowego Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa na udziały w spółce.

Społeczne Inicjatywy Mieszkaniowe to rządowy program. Zakłada budowę mieszkań dla osób, które nie posiadają żadnego lokalu mieszkalnego w danej miejscowości, nie mają zdolności kredytowej, ale są w stanie płacić czynsz, który może być nawet o połowę niższy niż na rynku. Są to mieszkania budowane pod klucz, z wyposażoną łazienką i kuchnią, drzwiami, wykonanymi podłogami i pomalowanymi ścianami.

W Puławach mieszkania czynszowe powstaną na miejskiej działce przy ulicy Słowackiego. Na zdjęciu: akt notarialny podpisuje prezydent Puław Paweł Maj

SIM Wschód ma potencjał wybudowania ponad 700 mieszkań we wszystkich wymienionych miejscowościach.

Gmina Łęczna zadeklarowała gotowość do budowy 366 mieszkań, ale będą one budowane etapowo, poczynając od jednego bloku.

Łęczna dostanie działkę i zaoszczędzi na podatku VAT

Powstaną one na terenie dawnego PGR w Podzamczu, na działce o powierzchni ponad 2 ha, którą miasto otrzyma od Krajowego Zasobu Nieruchomości.

Jak podkreśla burmistrz Łęcznej Leszek Włodarski, zarządzana przez niego gmina jest w bardzo komfortowej sytuacji, bo nie musi ponosić wkładu działki i dodatkowo odprowadzać z tego tytułu VAT-u. A to już na wejściu kilkumilionowe oszczędności.

Dodaje też, że kolejną korzyścią dla Łęcznej jest to, że nowo powstała spółka będzie miała siedzibę w naszym mieście.

- Płacone przez spółkę podatki w części będą zasilały nasz budżet. A pierwsze opłaty skarbowe będą związane już z samą rejestracją spółki. To niemałe pieniądze, bo kapitał zakładowy wynosi 33 mln zł – wylicza burmistrz.

Włodarski widzi też plusy w fakcie, że SIM Wschód jest drugą spółką w województwie i może czerpać z doświadczeń spółki SIM Lubelskie, która powstała w kwietniu 2022 r.

- Pierwszym zadaniem spółki SIM Wschód będzie stworzenie dokumentów planistycznych i uzyskanie pozwoleń budowlanych. Patrząc na SIM Lubelskie, trwało to około półtora roku – mówi burmistrz.

W Cycowie za Orlikami

Do spółki SIM Wschód przystąpiła także gmina Cyców. Bloki z mieszkaniami czynszowymi mają powstać na około 6-hektarowej działce naprzeciwko Urzędu Gminy w Cycowie, za Orlikami.

- Lada dzień będzie zmieniony plan i na tej nieruchomości można będzie budować bloki. Jeszcze nie wiemy, jakiej wysokości, bo to określi plan. Gdy powstanie już dokumentacja budowy bloków, będziemy wiedzieć ile można ich na tej działce postawić. A że jest zainteresowanie mieszkańców, to myślę, że mieszkania znajdą lokatorów. Część społeczeństwa jest uboższa i dla nich chcemy te bloki zbudować – mówi wójt gminy Cyców, Wiesław Pikuła.

Jak finansowane są inwestycje w ramach SIM?

- W 10 proc. z Rządowego Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa, 35 proc. z Funduszu Dopłat Banku Gospodarstwa Krajowego. Ten montaż finansowy jest uzupełniony dwuprocentowym kredytem i udziałem samych najemców, który może wynosić od 10 do 30 proc., o czym decyduje już każdy samorząd – informuje Mirosław Jakubowskim z Krajowego Zasobu Nieruchomości.

- Po spłaceniu wszystkich zobowiązań najemcy będą mogli zostać właścicielami tych mieszkań – dodaje.

W radzie nadzorczej rzecznik ratusza i wicewójt

Po podpisaniu aktu notarialnego spółka wybrała swoją radę nadzorczą, do której weszli przedstawiciele wszystkich samorządów. Puławy w radzie nadzorczej będzie reprezentował Ernest Stolar, radca prawny urzędu miasta, który jednocześnie został wybrany na jej wiceprzewodniczącego.

Prezesem została Ewelina Galewska.

Kamil Kulig

Witamy na świecie.

Noworodki urodzone w lubartowskim szpitalu

Maja Kucaba, Biała Podlaska,
ur. 1 grudnia, g. 10.12, 2750 g
Rodzice: Karolina i Łukasz
Siostra: Laura (2 lata)

Milan Ciężki z tatą, Oszczepalin II, powiat łukowski
ur. 1 grudnia, g. 13.59, 3470 g, 56 cm
Rodzice: Dominika i Mateusz

Mikołaj Markiewicz, Jamy, gm. Ostrów Lubelski, pow. lubartowski
ur. 29 listopada, g. 11.53, 3850 g, 59 cm
Rodzice: Marta i Mariusz
Rodzeństwo: Marysia (5 lat), Maja (8 lat)

Emil Gołębowski, Nowa Wola, gm. Serniki, pow. lubartowski
ur. 29 listopada, g. 10.44, 3450 g, 57 cm
Rodzice: Ewa i Krzysztof
Rodzeństwo: Igor (12 lat), Olga (2 lata)

Lena Jasińska, Kamionka k. Lubartowa
ur. 28 listopada, g. 9.16, 4 kg, 58 cm
Rodzice: Paulina i Dawid

Kornelia Makaruk, Mokre, gm. Rososz, pow. bialski
ur. 29 listopada, g. 12.45, 3,50 kg, 56 cm
Rodzice: Monika i Jakub
Brat: Adaś (3 lata)

Maksymilian Rarak z tatą, Lubartów
ur. 30 listopada, g. 12.35, 3,60 kg, 56 cm
Rodzice: Ewelina i Paweł

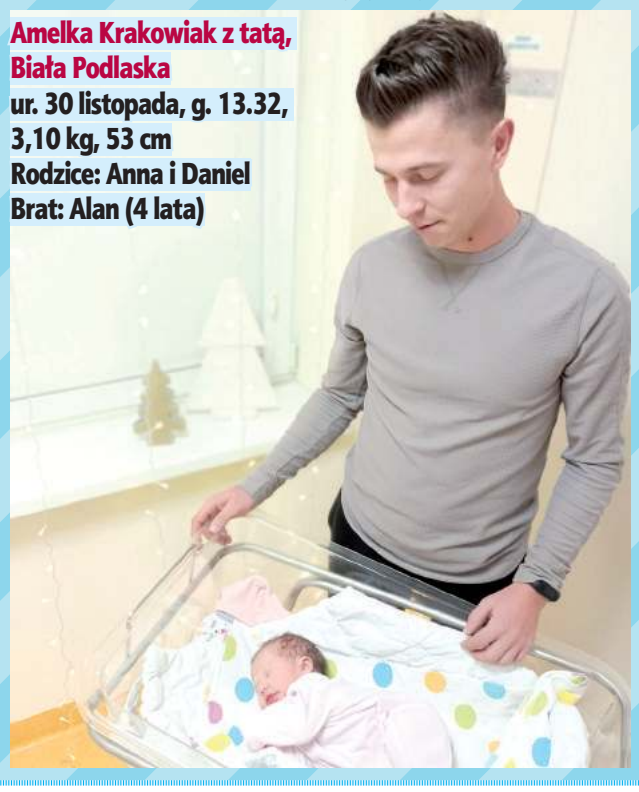

Amelka Krakowiak z tatą, Biała Podlaska
ur. 30 listopada, g. 13.32, 3,10 kg, 53 cm
Rodzice: Anna i Daniel
Brat: Alan (4 lata)

Igor Oleszkiewicz, Adamów, pow. łukowski
ur. 1 grudnia, g. 12.05, 3,50 kg, 56 cm
Rodzice: Basia i Kamil
Siostra: Emilka (2,5 r.)

Oliwier Woźniak, Ostrów Lubelski
ur. 29 listopada, g. 17.10, 2900 g, 53 cm
Rodzice: Dorota i Przemysław

Franek Kłopotek, Lubartów
ur. 26 listopada, g. 23.40, 2590 g, 49 cm
Rodzice: Katarzyna i Jarosław
Brat: Adam (12 lat)

REG

eprasa.pl edbd9eb16b

„Tam, gdzie owce moje, tam i pasterz” - dokumentalny film o zbrodni na 51 mieszkańcach wsi pod Parczewem

Trzy pokolenia męczenników z Rudna

Rudno (gm. Milanów) jest wsią, jakich wiele na Podlasiu. Trochę na uboczu, niecałe 1000 mieszkańców, niewielki drewniany kościółek. Za każdym razem jednak, kiedy historia gwałtownie zaczynała domagać się ofiar krwi, jego mieszkańcy za stałość w zasadach wiary katolickiej i wierność Polsce świadczyli w pierwszym szeregu. Historia męczeństwa przypomniana została ostatnio w wyemitowanym przez TVP filmie „Tam, gdzie owce moje, tam i pasterz”

Film „Tam, gdzie owce moje, tam i pasterz” nie ma waloru dzieła ściśle dokumentalnego i w rozmowach można usłyszeć, że niektóre szczegóły przedstawiono nieco inaczej niż w zachowanych relacjach. Warto podkreślić, że w jego powstawaniu czynny udział wzięło wielu mieszkańców miejscowości. Film obejrzeć można m.in. na portalu TVP https://vod.tvp.pl/filmy-dokumentalne,163/tam-gdzie-owce-moje-tam-i-pasterz,943137. Reżyserem i autorem scenariusza jest Tadeusz Doroszuk

W 1874 roku Południowe Podlasie i Ziemia Chełmska stały się areną zupełnie bezprecedensowych dla swojej epoki, prześladowań religijnych unitów, czyli wyznawców kościoła katolickiego obrządku wschodniego.

Kilka lat horroru

Najszerzej znane są wydarzenia z Pratulina i Drelowa, gdzie carskie wojsko otworzyło ogień do włościan niechcących dopuścić do unickiej cerkwi księdza prawosławnego. Pod świątyniami padli zabici i ranni. Tragedia unickiego Rudna była znacznie dłuższa i rozciągnięta w czasie. Znamy ją dość dokładnie, ponieważ w 1926 roku miejscowy proboszcz Franciszek Dzięga zebrał i opublikował relacje bezpośrednich świadków wydarzeń. Podaje imiona i nazwiska więzionych, bitych, zsyłanych na Syberię, ale, w gruncie rzeczy, ofiarami byli wszyscy mieszkańcy. Naczelnik policji Kotow rozlokował we wsi kozacką sotnię i zezwolił im „*guliat*” - sołdaci mogli dopuszczać się dowolnie kradzieży, pobić i gwałtów, z czego skwapliwie korzystali. Mieszkańcy twardo odmawiali podpisania aktu przejścia na prawosławie. Kosztowało to zwykle pobicie, zapłacenie surowej kary pieniężnej albo konieczność wystawania przez kilka dni nieruchomo na mrozie. Pomysłowość Moskali była równa okrucieństwu: znając przywiązanie włościan do chudoby, widząc, że chłop nie chce zmienić wiary, Kozacy odbijali na oczach gospodarza krowom rogi i znęcali się nad nimi na wszelkie sposoby. Efekt był mniej niż mizerny: udało się zmusić tylko kilka rodzin, ponad setka domów zaś pozostała przy katolicyzmie. Oznaczało to konieczność szukania duchowej posługi u miejscowych księży obrządku łacińskiego albo wśród jezuickich misjonarzy, którzy w przebraniu np. kupców, w największej tajemnicy, przemierzali Podlasie i udzielali sakramentów.

Męczennica z Nowogródka

W 1905 roku, w którym ustały prześladowania unitów, w Rudnie urodziła się Paulina Borowik. Jej przodkowie niegdyś należeli do obrządku wschodniego, ale, podobnie jak niemal wszyscy sąsiedzi, kiedy tylko prawo na to pozwoliło, co prędzej pobiegli zapisać się do parafii rzymskokatolickiej - w ich wypadku była to Komarówka Podlaska. Dziewczyna w 1932 roku wstąpiła do zgromadzenia Sióstr Nazaretanek. Posługę pełniła najpierw w Grodnie, a potem w Nowogródku. W 1943 roku, wraz z dziesięcioma swoimi towarzyszkami została rozstrzelana przez Niemców. Siostry dobrowolnie zaoferowały hitlerowcom swoje życie w zamian za uwolnienie przewidzianej do rozstrzelania około setki mężczyzn. Cudownie ocaleni zostali wysłani na roboty, z których wrócili w komplecie. W 2000 roku męczennice z Nowogródka zostały przez Jana Pawła II ogłoszone błogosławionymi. Ich wspomnienie liturgiczne obchodzone jest 4 września.

Pięćdziesięciu za jednego

Tragedia z maja 1940 roku spadła na Rudno zupełnie niespodziewanie i dość przypadkowo. Katalizatorem nieszczęścia było zabójstwo jednego z niemieckich osadników, którzy od połowy XIX wieku zasiedlali m.in. nieodległe miejscowości Cichostów i Okalew. Po wybuchu wojny wielu z nich wstąpiło do rozmaitych formacji okupacyjnych, najczęściej Selbstschutzu, odgrywającego rolę dobrze uzbrojonej milicji. Faktycznym sprawcą najprawdopodobniej był inny Niemiec, a powodem - osobisty konflikt.

Ksiądz Roman Ryczkowski urodził się w 1901 roku w Węgrowie. W 1920 roku, po odbyciu służby wojskowej, wstąpił do Seminarium Duchownego w Janowie Podlaskim. Na księdza wyświęcony został w roku 1928 przez biskupa Henryka Przeździeckiego. Był wikariuszem w Kocku i pierwszym proboszczem nowo powołanej parafii w Woli Osowińskiej, gdzie oprócz aktywnej działalności duszpasterskiej odznaczył się jako budowniczy zabudowań parafialnych. Następnie przeniesiono go do Sosnowicy, a od 1932 proboszczował w Rudnie. Jego ciało zostało znalezione na wierzchu zbiorowej mogiły. Najprawdopodobniej do ostatnich chwil pełnił posługę kapłańską, rozgrzeszając in articulo mortis i odmawiając opuszczenia swoich parafian nawet w sytuacji ostatecznej.

W 2023 roku Diecezja Siedlecka wydała publikację „Nasze korzenie i nasze dziedzictwo” (red. ks. R. Wiszniewski i ks. B. Błoński), w której znajdują się wspomniane relacje ks. Dzięgi i mieszkańców Rudna z 1940 roku.

Fot. Aneta Sama-Blachani

Kościółek (dawna cerkiew unicka) pw. Podwyższenia Krzyża Świętego i Andrzeja Boboli był świadkiem oporu unitów z Rudna przeciw przymusowemu przejściu na prawosławie. 30 maja 1940 na placu kościelnym zgromadzono mężczyzn z całej wsi. Pięćdziesięciu z nich, wraz z proboszczem Romanem Ryczkowskim, rozstrzelano w pobliskim lesie Planta

Odpowiedzialnością obciążono jednak Polaków. Okupant stosował krwawą proporcję: za każdego zabitego Niemca zginąć miało stu bądź pięćdziesięciu Polaków. Sumiennego wykonywania poleceń pilnowali szef lubelskiej policji Odilo Globocnik oraz Ludolf Jakob von Alvensleben. Początkowo do pacyfikacji wytypowano Milanów, ale tamtejszy wójt, Niemiec, przekonał rodaków, że domniemani sprawcy pochodzą z Rudna.

Zebrali wszystkich mężczyzn

30 maja 1940 roku o 5 rano z obydwu końców wieś została zablokowana i z każdego gospodarstwa kolejno wyłuskiwano wszystkich dorosłych mężczyzn. Zgromadzono ich na placu przykościelnym. Do grupy dołączono też kierownika i nauczyciela z miejscowej szkoły oraz zabranego z plebanii księdza Romana Ryczkowskiego. Według niektórych w czasie rozmowy z Niemcami proboszcz miał dobrowolnie zaoferować swoje życie w zamian za parafian i być może właśnie w ten sposób liczba przeznaczonych do egzekucji została zmniejszona o połowę.

Mord na polanie

Pojmani i gromadzące się wokół placu kościelnego i rodziny początkowo liczyły, że akcja ma za cel wywózkę na roboty. Po pewnym czasie całą kolumnę wyprowadzono w kierunku lasu oddzielającego Rudno od Planty. Po drodze oprawcy otrzymali z Lublina jeszcze jedno potwierdzenie rozkazu dokonania zbrodni. Przed lasem dokonano selekcji: odesłano do domów głównie starszych mężczyzn. Oprócz regularnych sił SS w akcji udział brali też osadnicy z Cichostowa i Okalewa. Na miejsce egzekucji wybrano polanę, gdzie pogłębiono dół po wyrobisku żwirowym. Ofiary w dwóch turach przewieziono na miejsce egzekucji wojskową ciężarówką. Mężczyzn ułożono twarzą do ziemi w koło, po czym podoficerowie SS podchodzili do nich kolejno, doprowadzali nad krawędź dołu, zmuszali do uklęknięcia i z broni krótkiej strzelali im w tył głowy. Dwie osoby zmuszono, by stojąc w dole, układały ciała zabitych tak, żeby się pomieściły. Tych zabito jako ostatnich. Wszystko wskazuje na to, że ksiądz Ryczkowski mógł ocaleć, ale odmówił opuszczenia swoich parafian.

Przebieg samej zbrodni jest stosunkowo dobrze znany, bowiem jej naocznym świadkiem był robotnik leśny, Stanisław Kawalczuk, który ukrył się pod stertą gałęzi i obserwował przebieg wydarzeń. Znane są też zeznania złożone w 1968 roku przez jednego z Niemców, który uczestniczył w egzekucji.

Po wojnie ciała ofiar ekshumowano i złożono na cmentarzu w Rudnie. W miejscu zbrodni znajduje się pomnik, przy którym regularnie miejscowa społeczność oddaje hołd pomordowanym przodkom i sąsiadom.

Zbigniew Smółko

REG

eprasa.pl edbd9eb16b

Profesor Michał Strzemski (1910-1992) - pierwszy prezes Towarzystwa Przyjaciół Puław

Puławski człowiek renesansu

W swojej dziedzinie gleboznawstwa był niekwestionowanym autorytetem. Ogromna ciekawość, pasja poznawcza i wewnętrzna energia skierowały go jednak w kierunku innych zainteresowań: Michał Strzemski był autorem pionierskich prac o historii Puław i interesujących wspomnień o puławskich - i nie tylko - Żydach.

Michał Strzemski urodził się w 1910 roku w Wiatce w północnej Rosji, ale może śmiało być uznawany za rdzennego Puławiaka. Jego ojciec był studentem i absolwentem Instytutu, mama - Maria z Pietruszczyńskich, córką administratora uczelni, rodzice poznali się nad Wisłą, w głąb Rosji wyjechali w związku z otrzymaną tam pracą.

Wiatka, Charków, Poznań, a i tak na koniec Puławy

W księgach metrykalnych zapisano go (zgodnie z wyznaniem ojca) jako luteranina, ale po nagłej i bardzo wczesnej śmierci ojca i powrocie do Polski w 1912 roku matka zdecydowała o katolickim wychowaniu syna. Czas I wojny światowej spędzili m.in. w Charkowie, gdzie przeniesiono cały Instytut oraz w domach ziemiańskich krewnych na Litwie. W 1921 r. powrócili do kraju i zamieszkali w Poznaniu. Dwa lata później Michał wraz z matką powrócił do Puław. Tam uczęszczał do Gimnazjum im. A. J. ks. Czartoryskiego. Studia rolnicze skończył w 1937 roku na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu i obrał karierę akademicką. Związał się na stałe, najpierw jako asystent, potem adiunkt (doktorat w 1946 roku na UMCS) w Wydziale Gleboznawczym Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego. W 1954 roku otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego, a w 1963 r. profesora zwyczajnego. Był jednym z największych polskich autorytetów w dziedzinie gleboznawstwa, autorem ponad 400 profesjonalnych publikacji, nadzorował ogólnopolską akcję tworzenia mapy klas bonitacyjnych ziemi rolniczej. Był promotorem dziewięciu rozpraw doktorskich, opiekunem pięciu przewodów habilitacyjnych. Działał w Radzie Naukowej przy Ministrze Rolnictwa. Był członkiem komitetów naukowych PAN i wielu towarzystw, w tym Polskiego Towarzystwa Gleboznawczego i Stowarzyszenia Autorów Polskich.

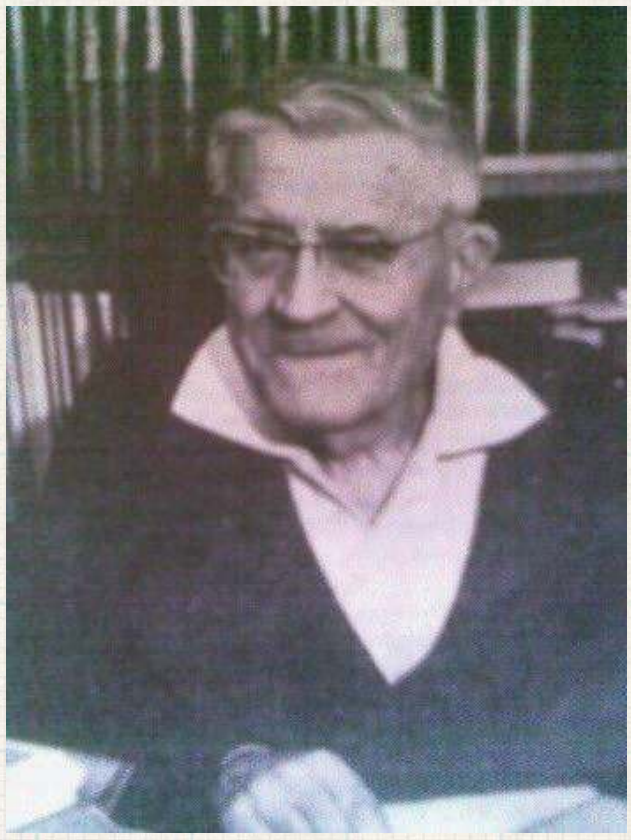

Profesor był osobą bardzo zaangażowaną społecznie. Przewodniczył m.in. posiedzeniu, w czasie którego postanowiono o powołaniu Towarzystwa Przyjaciół Puław i był jego pierwszym prezesem. Profesor Michał Strzemski zmarł 25 lipca 1992 roku w Puławach i spoczywa na cmentarzu przy ulicy Piaskowej

Kronikarz historii Puław

Oprócz prac wynikających z jego specjalizacji naukowej Strzemski wydał kilka książek poświęconych historii Puław oraz samego Instytutu. Największą popularność zyskały „Nasze Puławy", zawierające nie tylko dzieje rozwoju miejscowości od czasów nowożytnych, ale również opis funkcjonowania Instytutu w czasach carskich i późniejszych. Profesor był najwidoczniej świetnym słuchaczem i kolekcjonerem opowieści, bowiem rzecz opowiedziana jest wartko, z bogactwem anegdot, dla poszukiwacza szczegółów życia codziennego w międzywojennych Puławach wręcz bezcenna: co można było kupić w którym sklepie, gdzie zjeść za przyzwoite pieniądze, gdzie przyjeżdżali zażywać uciech stołu najwybitniejsi smakosze, gdzie w sobotę szło się tańczyć... Dziejom samego Instytutu został z kolei poświęcony cykl „Z dziejów Instytutów rolniczych w Polsce" z poświęconym Puławom „Niech nam żyją te Puławy".

Agnieszka Kula, autorka pracy magisterskiej o prof. Strzemskim napisała: Cały pisarski dorobek prof. Strzemskiego świadczy o jego niewątpliwym talencie literackim... potrafił pisać z taką swobodą i kulturą słowa oraz kulturą wewnętrzną emanującą z kart książek, czego pozazdrościć mógłby mu niejeden współczesny humanista. My dodajmy, że jego szeroka wiedza i rozliczne zainteresowania pozwoliły na nazwanie profesora człowiekiem renesansu; „Leonardo swoich czasów" – jak napisano we wspomnieniu pośmiertnym (za http://www.tpp.pulawy.pl/)

W blasku menory

Szczególnym obiektem zainteresowania profesora był świat polskich, a zwłaszcza puławskich, Żydów. Puławy, jak każde niemal miasteczko, posiadały silną społeczność żydowską. Była to grupa bardzo zróżnicowana: od utrzymującej się z trudem na życiowej powierzchni biedoty po powszechnie szanowanego najlepszego lekarza w mieście, doktora Honigsfelda, od prostych wyrobników po mających aspiracje intelektualne uczniów, studentów, prawników i inżynierów. Świat opisany potem przez Słonimskiego w wierszu mówiącym o miasteczku, gdzie „szewc był poetą, zegarmistrz filozofem, fryzjer trubadurem". Swoim kontaktom z Żydami, związanymi z nimi historiami i historyjkami Strzemski, poświęcił książki „W okolicach synagogi" oraz „W blasku menory". Okazał się doskonałym, uważnym, życzliwym obserwatorem codzienności, któremu szeroka wiedza i łatwość kojarzenia pozwoliły zbudować fascynującą mozaikę świata, który na jego oczach przestał istnieć.

Oprócz publikacji książkowych był stałym publicystą w piśmie „Znak", gdzie ogłosił cykl artykułów o „nieprofesjonalnych filozofach".

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Kiedyś w Zawieprzycach...

Fot.z portalu fotopolska.eu

Brama wjazdowa do pałacu (nazywanego też zamkiem) w Zawieprzycach. Zbudowano go nad Wieprzem w XVI wieku, potem należał m.in. do Firlejów i Mączyńskich. W XVII wieku według planów Tylmana de Gameren został przebudowany w barokową rezydencję. Wtedy też pewnie powstała brama. W XIX wieku budynek strawił pożar i nigdy nie wrócił do dawnej świetności, pozostały tylko oficyna, stajnia i lamus. Ciekawostką jest, że ok. 1860 roku bywała tu, na wakacjach u krewnych, Marysia Skłodowska, późniejsza wybitna uczona i dwukotna noblistka.

REG

Polecamy: „Grodziccy herbu Łada w Lubelskiem" Anny Łosowskiej

Potomkowie Cyklopa z Kudaku

Ród Grodzickich nie odgrywał głównych ról na arenie dziejowej. Na Lubelszczyźnie wydał z siebie kilku zacnych ziemian i dobrych gospodarzy, którzy odcisnęli swoje piętno na rozwoju m.in. Jawidza, Łuszczowa, Zawieprzyc, Siemienia i Dębicy.

...Ale nagle błyskawica na wałach rozdarła ciemności, huk straszliwy wstrząsnął skałami Dniepru i kula ognista, zatoczywszy jaskrawy łuk na niebie, upadła w trawy stepowe. Posępny cyklop Grodzicki dawał znać, że czuwa.— Pies jednooki! — mruknął do Tuhaj-beja Chmielnicki — widzi w nocy. Kozacy pominęli zamek — o którego wzięciu, w chwili, gdy przeciw nim samym ciągnęły wojska koronne, nie mogli myśleć — i ruszyli dalej. Ale pan Grodzicki walił za nimi z dział, aż się mury zamkowe trzęsły - opisywał Sienkiewicz w „Ogniem i mieczem" wojskowe przewagi Krzysztofa Grodzickiego, który wywodząc się z podłukowskiego zaścianka, obrał karierę wojskową i zasłynął jako jeden z najdzielniejszych żołnierzy Rzeczypospolitej: nie tylko jako dzielny dowódca obrony Kudaku czy uczestnik szturmu Warszawy.

W kolejnych generacjach ród Grodzickich osiadł na Lubelszczyźnie. Wielkiego majątku nie wygenerował i w kluczowych wydarzeniach historycznych ról głównych już nie odgrywał. Do połowy XX wieku należał do warstwy aspirującej do przynależności do ziemiaństwa, utrzymującego się z zarządzania gospodarstwem rolnym.

Monografia pani Łosowskiej prowadzi Czytelnika przez dzieje Jawidza, Łuszczowa, Zawieprzyc, Jakubowic Murowanych, podparczewskiego Siemienia oraz Dębicy i Czemiernik gdzie w różnych momentach Grodziccy zamieszkiwali. Dla zainteresowanego historią lokalną czytelnika rzecz jest ciekawa z racji na mnóstwo szczegółów o rozwoju zwłaszcza ekonomicznym regionu, ale też jako opis powoli odchodzącej w mrok historii klasy społecznej.

Wydawcą książki jest Wojewódzka Biblioteka im. Henryka Łopacińskiego w Lublinie.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl edbd9eb16b

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA 1. LIGA

Zima zaskoczyła ligowców. Górnik nie zagrał z GKS-em

Piłkarze pierwszoligowego Górnika mają niezaplanowany, dłuższy odpoczynek od ligowego grania. Z uwagi na intensywne opady śniegu mecz z GKS-em Tychy został odwołany.

Fot.Górnik Łęczna

Decyzja o odwołaniu meczu została podjęta przez sędziego głównego spotkania po konsultacji z trenerami obu zespołów

Zielono-czarni mieli podjąć na swoim stadionie GKS w sobotę o godz. 17.30. Niestety plany te pokrzyżowały warunki atmosferyczne. Padało tak intensywnie, że zadecydowano o odwołaniu spotkania. Decyzja została podjęta przez sędziego głównego spotkania po konsultacji z trenerami obu zespołów.

Co z wejściówkami zakupionymi na sobotnie zawody? Klub wyjaśnia na swojej stronie internetowej, że dotychczas zakupione bilety zachowują ważność na nowy termin meczu bez konieczności wymiany na nowy bilet. O nowym terminie meczu poinformujemy w osobnym komunikacie.Kibice, którym termin ten nie będzie odpowiadał, będą mieli możliwość dokonania zwrotu zakupionego biletu w terminie siedmiu dni wg. następujących zasad:

1. W przypadku biletu zakupionego online – należy zlecić zwrot w systemie biletowym na stronie bilety.gornik.leczna.pl Zwrot należności nastąpi na konto bankowe, z którego dokonywana była transakcja zakupu biletu.

2. W przypadku biletu zakupionego w kasie – zwrot nastąpi w kasie klubu na podstawie okazania paragonu fiskalnego.

3. W przypadku biletu zakupionego w salonikach prasowych Kolporter – zwrot nastąpi w miejscu zakupu biletu na podstawie okazania paragonu fiskalnego.

Kolejnym rywalem „Górników" ma być Wisła Kraków. Zielono-czarni zagrają na terenie „Białej Gwiazdy". Podopieczni trenera Ireneusza Mamrota mają z krakowianami rachunki do wyrównania. Pierwsza konfrontacja obu zespołów w tym sezonie, w premierowej kolejce, zakończyła się remisem 2:2. Gole dla łęcznian w tym meczu strzelali wówczas Adam Deja i Miłosz Kozak, który nie jest już piłkarzem Górnika. Spotkanie zostanie rozegrane w niedzielę, 10 grudnia, o godz. 12.40.

Dominik Smagała

FORTUNA 1 LIGA

Wyniki 17. kolejki:
Górnik - Tychy (odwołany)
Znicz - Odra 1:0
Resovia - Płock (odwołany)
Podbeskidzie - Motor (odwołany)
Lechia - Miedź 2:0
Katowice - Arka 1:1
Termalica - Wisła 2:1
Polonia - Stal 2:2
Zagłębie - Chrobry (przełożony)

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Arka Gdynia	17	33	27-18
2	Odra Opole	17	30	21-15
3	Lechia Gdańsk	17	29	25-16
4	GKS Tychy	16	28	22-20
5	Miedź Legnica	17	27	26-17
6	Górnik Łęczna	16	26	18-14
7	Motor Lublin	16	26	21-22
8	Wisła Kraków	17	25	32-21
9	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	17	23	29-23
10	Wisła Płock	16	23	21-21
11	Stal Rzeszów	17	22	25-26
12	GKS Katowice	17	21	22-21
13	Znicz Pruszków	17	20	13-20
14	Polonia Warszawa	17	19	23-25
15	Chrobry Głogów	16	18	16-26
16	Resovia	16	14	15-30
17	Podbeskidzie Bielsko-Biała	16	13	11-23
18	Zagłębie Sosnowiec	16	11	13-22

Następna kolejka (8-11.12.):
Tychy - Polonia, Wisła - Górnik (10.12, g. 12.40), Płock - Podbeskidzie, Odra - Stal, Termalica - Arka, Katowice - Miedź, Lechia - Chrobry, Zagłębie - Motor, Resovia - Znicz

dsm

Śnieg wygrał z piłką. Co dalej z trenerem? Piros: Pewne kwestie siedzą zawodnikom z tyłu głowy

Piłkarze z Puław mają już wolne. Niedzielne spotkanie, które miało rozpocząć się o godz. 14, zostało odwołane ze względu na złe warunki atmosferyczne.

Czy Michał Piros poprowadzi Wisłę w rundzie wiosennej? Wkrótce poznamy odpowiedź

Kibice „Stalówki" próbowali pomóc w rozegraniu spotkania. W sobotę o godz. 15 spotkali się na murawie, by odśnieżyć nawierzchnię. To nie pomogło. Tym razem śnieg wygrał z piłką nożną. Wkrótce powinniśmy poznać nowy termin spotkania. Z pewnością będzie to początek marca, ewentualnie koniec lutego przyszłego roku.

- Zakończyliśmy tegoroczne spotkania. Przygotowywaliśmy się do niedzielnego spotkania w Stalowej Woli, ale dzień przed meczem otrzymaliśmy informację, iż nie dojdzie do starcia. Nie mamy żadnego okresu roztrenowania. Z prostego powodu. Nie mamy obiektu, gdzie moglibyśmy teraz trenować. Boisko ze sztuczną nawierzchnią jest w remoncie, zaś naturalne boisko pokryte jest śniegiem - mówi Michał Piros.

Wiślacy otrzymali wolne. Wiadomo, że każdy z zawodników będzie indywidualnie dbać o formę fizyczną, by wraz ze startem przygotowań być w optymalnej dyspozycji. Nie jest jeszcze znany termin pierwszego treningu w okresie przygotowawczym.

> **Nie jest wielką tajemnicą, że w Wiśle nie jest zbyt różowo, jeśli chodzi o finanse. Brakuje płynności. Pojawiały się opóźnienia w wypłacaniu wynagrodzeń**

Zespół zagra dziewięć meczów kontrolnych. - W planach są gry z pierwszoligowcami: Resovią Rzeszów, Zniczem Pruszków. Ustaliłem spotkania ze: Stalą Stalowa Wola, Legionovią Legionowo, Orlętami Radzyń Podlaski.

Szkoleniowiec przyznaje, że w najbliższych dniach odbędą się rozmowy z zawodnikami oraz jego osobą. - Co przyniesie przyszłość? Zobaczymy. Dopóki nie spotkam się z zarządem, prezesem, nie będę udzielał informacji - mówi 39-latek.

Jak przyznaje Piros, nie pojawił się w Wiśle Puławy dla pieniędzy. - Wcześniej prowadziłem Legionovię Legionowo w trzeciej lidze. Chciałem zrobić krok do przodu w przygodzie trenerskiej. Nie przyszedłem dla wielkich zarobków, ale ciężko pracuje się z grupą zawodników, którzy z tyłu głowy mają, wiadomo co. Można stawać na głowie, ale na niektóre czynniki nie mam wpływu, a one mają duże przełożenie na codzienną pracę - zaznacza.

Jak nie wiadomo, o co chodzi, chodzi o... Nie jest wielką tajemnicą, że w Wiśle nie jest zbyt różowo, jeśli chodzi o finanse. Brakuje płynności. Pojawiały się opóźnienia w wypłacaniu wynagrodzeń. Oby to się zmieniło, gdyż przed Wisłą druga część sezonu. Puławianie muszą patrzeć za siebie. Pierwszą część rozgrywek zakończyli na 14. pozycji. Krystian Puton i spółka wywalczyli 22 punkty. O jeden mniej mają ekipy ze strefy spadkowej: Polonia Bytom oraz GKS Jastrzębie.

Jesienią Duma Powiśla zanotowała pięć wygranych, siedem remisów oraz siedem porażek. Wisła dużo lepiej radziła sobie na własnym boisku. Nasi z 22 punktów aż 17 „oczek" zdobyli przed własną publicznością. Bilans wyjazdowy to zaledwie jedna wygrana i dwa remis oraz pięć przegranych.

mp

Wisła ma 100 lat. 8 grudnia spotkanie

To już 8 grudnia. Władze Wisły Puławy organizują spotkanie z okazji 100-lecia klubu.

Odbędzie się w Gościńcu Nad Wisłą. Będzie to czas na wspomnienia, podziękowania, wyróżnienia. Nie zabraknie klubowych odznaczeń, jak również tych ze związków wojewódzkich. Warto pamiętać, że Wisła jest klubem wielosekcyjnym. Oprócz piłki nożnej, barwy Dumy Powiśla reprezentują: pływacy, lekkoatleci oraz przedstawiciele podnoszenia ciężarów.

Podczas uroczystości przewidziano urodzinowy tort, jak również poczęstunek.

mp

II LIGA

WYNIKI 20. KOLEJKI
Chojnicz. - ŁKS II 3:2
Bramki: Prałat 49`, 53`, Szumilas 77` - Sławiński 18`, Koprowski 81`.
Zagłębie II - Hutnik 2:0
Bramki: Adamski 38` (k), Kruszelnicki 90`.
Kotwica - Lech II 1:2
Bramki: Żubrowski 54` - Lisman 19`, Dziuba 63`.
*Stal - Wisła
*Sandecja - Radunia
*Polonia - Skra
*Pogoń - Stomil
*GKS Jastrzębie - KKS Kalisz
*Olimpia G. - Olimpia E.
(*mecze przełożone na luty i marzec)

MECZ 19. KOLEJKI
Stal - Pogoń 2:1
Bramki: Pioterczak 66`, Imiela 90+2` (k) - Sinior 35`.

TABELA II LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Kotwica Kołobrzeg	20	37	42:30
2	KKS Kalisz	19	34	28:17
3	Pogoń Siedlce	19	33	32:22
4	Radunia Stężyca	19	31	25:22
5	Chojniczanka Chojnice	20	30	29:25
6	Hutnik Kraków	20	30	30:28
7	Zagłębie II Lubin	20	28	31:28
8	ŁKS II Łódź	20	28	32:30
9	Skra Częstochowa	19	27	25:20
10	Stal Stalowa Wola	19	27	22:24
11	Olimpia Elbląg	18	26	23:21
12	Lech II Poznań	19	25	23:32
13	Stomil Olsztyn	19	23	20:26
14	Wisła Puławy	19	22	28:30
15	Polonia Bytom	19	21	21:27
16	GKS Jastrzębie	19	21	21:28
17	Sandecja Nowy Sącz	19	17	17:28
18	Olimpia Grudziądz	19	16	21:32

Piłkarze II ligi zakończyli zmagania w rundzie jesiennej. Inauguracja rozgrywek wiosennych w ostatni weekend lutego.

mp

REG

eprasa.pl edbd9eb16b

Złapali zadyszkę po dobrym początku sezonu

Komplet wyprzedanych biletów, wspaniała atmosfera na trybunach i mistrz Polski na parkiecie. W zimowy grudniowy wieczór w hali Globus odbyło się święto siatkówki, podczas którego Jastrzębski Węgiel pewnie wygrał z Bogdanką LUK Lublin.

Fot. K. Kurzępa

Zespół mistrza Polski wygrał w Lublinie

Gospodarze bardzo chcieli postawić się faworyzowanym rywalom, ale byli w stanie nawiązać w miarę równorzędną walkę tylko podczas drugiego seta, zakończonego porażką 21:25. W pierwszej partii przyjezdni wygrali bowiem różnicą 11 punktów, natomiast w trzeciej odsłonie aż 25:11. Drużyna z Jastrzębia-Zdroju bezlitośnie wykorzystywała wszystkie błędy miejscowych i prezentowała się lepiej w każdym elemencie siatkarskiego rzemiosła, dzięki czemu wywalczyła dziewiąte z rzędu zwycięstwo w PlusLidze. Za najlepszego zawodnika konfrontacji na „Globusie" uznano Tomasza Fornala, który zdobył 14 oczek.

Sobotnia przegrana była dla lublinian czwartą w obecnym sezonie, w tym drugą z rzędu w stosunku 0:3. W poprzedniej serii spotkań Bogdanka LUK uległa bowiem w Zawierciu tamtejszej Aluron CMC Warcie.

Następny mecz czeka żółto-czarnych już w najbliższą środę, 6 grudnia. Podopieczni trenera Massimo Bottiego zmierzą się wówczas na wyjeździe z Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle, która przed trwającą kolejką legitymowała się bardzo podobnym bilansem do ekipy z Lublina. Początek nadchodzącej rywalizacji zaplanowano o godzinie 15:45.

Kolejny rywal Bogdanki LUK to aktualny wicemistrz kraju. Czy zatem należy się spodziewać, że Marcin Komenda i spółka będą mieć problemy z przerwaniem kiepskiej passy? – *Przed tym meczem czekają nas właściwie tylko dwa treningi, a w tak krótkim czasie ciężko jest cokolwiek naprawić. Bardziej trzeba pracować nad tym, żebyśmy zdali sobie sprawę, że potrafimy grać w siatkówkę, bo nie jest łatwo szybko zapomnieć o takiej porażce, jak ta z Jastrzębskim Węglem. Jeżeli w najbliższej kolejce wyjdziemy na parkiet ze spuszczonymi głowami, to rezultat będzie podobny. Musimy przystąpić do spotkania gotowi na walkę i szukanie swoich szans. To nie będzie łatwe, ale jesteśmy profesjonalistami i będziemy robić wszystko, żeby poprawić naszą grę. Niewykluczone, że najpierw trzeba będzie sobie powiedzieć trochę mężskich słów* – deklaruje asystent trenera Maciej Kołodziejczyk.

Mateusz Malinowski, atakujący Bogdanki LUK:

Na pewno była to dla nas bardzo duża lekcja i rywal dosłownie zmiótł nas z parkietu. Przeciwnik był dziś świetnie dysponowany. Bardzo dobrze, celnie i mocno zagrywali, przez co zaliczyli wiele asów. Niestety, trzeba pracować dalej, bo na razie nie jesteśmy w stanie się przeciwstawić mistrzowi Polski. Nawiązaliśmy walkę jedynie w drugim secie, bo w pozostałych nie było co zbierać i był to słaby mecz z naszej strony. Widzimy, ile nam brakuje. Było ciężko i nic nie szło, a z każdym kolejnym ciosem od gości uchodziła z nas energia. Mam nadzieję, że w następnym spotkaniu zagramy lepiej.

Bogdanka LUK Lublin - Jastrzębski Węgiel

0:3

(14:25, 21:25, 11:25)

Lublin: Nowakowski 3, Malinowski 6, Kania, Komenda, Ferreira 9, Brand 7, Hoss (libero) oraz Hudzik 3, Wachnik 2, Schulz 1, Krysiak i Nowosielski

Karol Kurzępa

Pojechali w góry i nie zagrali meczu

Piłkarze lubelskiego Motoru mieli w niedzielne popołudnie zmierzyć się w ligowym starciu z Podbeskidziem Bielsko-Biała. Spotkanie nie doszło jednak do skutku ze względu na pogodę.

– *Pomimo wszelkich dołożonych starań ze strony klubu sędzia Łukasz Szczech, po oglądzie boiska i konsultacji z trenerami obu zespołów, mając na względzie zdrowie zawodników, podjął decyzję o odwołaniu meczu 17. kolejki z Motorem Lublin. Informacje na temat nowego terminu podamy w osobnym komunikacie* – poinformowało Podbeskidzie.

Na profilu Motoru pojawiła się natomiast informacja, że żółto-biało-niebiescy wyrażali gotowość do gry, ale gospodarzom zależało na przełożeniu.

Do końca roku podopiecznym trenera Goncalo Feio pozostały do rozegrania dwa mecze. 8 grudnia lublinianie mają zagrać w Sosnowcu z Zagłębiem, natomiast osiem dni później planowana jest konfrontacja z Lechią Gdańsk na Arenie Lublin.

Karol Kurzępa

Mistrzynie czekają na posiłki i przełamanie

Koszykarki Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin przegrały dwa kolejne mecze z rzędu. W środowy wieczór zielono-białe uległy na własnym parkiecie hiszpańskiej drużynie Casademont Saragossa w ramach rozgrywek Euroligi. Natomiast w niedzielę przegrały na wyjeździe zespołowi PolskaStrefaInwestycji Enea AJP Gorzów Wielkopolski w Orlen Basket Lidze Kobiet.

Zanim doszło do środowego spotkania w hali przy Alejach Zygmuntowskich, kibice akademiczek dowiedzieli się, że w składzie dojdzie do kolejnych ruchów kadrowych. – *Odsuwamy od składu Rekę Bernáth, zawieszamy na ten moment kontrakt i dajemy wolną rękę na szukanie nowego klubu. Jesteśmy o krok od podpisania nowej zawodniczki, która mamy nadzieję, że dołączy do nas jeszcze w tym tygodniu. Czy będą kolejne wzmocnienia? Będziemy analizować grę zespołu i nie wykluczam, że takowe nastąpią* – zdradził Rafał Walczyk, prezes AZS UMCS. Przypomnijmy, że kilka tygodni wcześniej rozstano się ze środkową Channon Fluker.

Wzmocnienia mają nastąpić dopiero w trakcie trwającego tygodnia. Nim do nich doszło, podopieczne trenera Krzysztofa Szewczyka wyraźnie przegrały z rywalkami z Saragossy 42:64, a także różnicą czterech oczek w Gorzowie. W pierwszej z wymienionych rywalizacji AZS UMCS był w stanie nawiązać walkę tylko w pierwszej połowie. W województwie lubuskim zielono-białe stoczyły zdecydowanie bardziej zacięty bój, ale i tak zeszły z parkietu pokonane. Ogółem w dziewięciu ostatnich spotkaniach, zarówno w Orlen Basket Lidze, jak i na parkietach euroligowych, akademiczki przegrały ośmiokrotnie.

W najbliższym czasie lublinianki będą mogły poprawić sobie nastroje przed własną publicznością. W środowy wieczór zmierzą się bowiem w Eurolidze z włoską Berettą Familia Schio, natomiast w niedzielę z SKK Polonią Warszawa.

– *Naszym priorytetem jest liga, to na niej się skupiamy. Ruchy transferowe będą skierowane przede wszystkim na wzmocnienie składu w rozgrywkach w kraju, ale nie zapominamy również o Eurolidze* – przyznał w klubowych mediach prezes Walczyk. Póki co po siedmiu rozegranych spotkaniach obrończynie tytuły legitymują się bilansem trzech wygranych i czterech porażek. Co istotne, podczas obecnego sezonu akademiczki nie były jeszcze w stanie wywalczyć zwycięstwa poza Lublinem.

PolskaStrefaInwestycji Enea AJP Gorzów Wielkopolski - Polski Cukier AZS UMCS Lublin

73:69

(16:25, 24:12, 18:13, 15:19)

Lublin: Gustavsson 20, Shook 16, Heal 14, Ullmann 8, Fiszer 5, Ziętara 3, Ziemborska 2, Jeziorna 1

Karol Kurzępa

Nie przerwali słabszej passy

W meczu 11. kolejki obecnego sezonu koszykarze Polskiego Cukru Startu Lublin przegrali na wyjeździe z Dzikami Warszawa. Dla Polskiego Cukru Startu była to czwarta porażka w trwającej kampanii Orlen Basket Ligi, w tym druga z rzędu.

Fot. Polski Cukier Start Lublin

Koszykarze mają teraz na koncie siedem wygranych i cztery porażki

Początek spotkania należał do gospodarzy, którzy dość szybko wypracowali przewagę punktową i nie oddali jej już do zejścia na dużą przerwę. Podopieczni trenera Krzysztofa Szablowskiego mieli w trakcie pierwszej połowy nawet 22 punkty, ale czerwono-czarni zniwelowali część strat i po 20 minutach przegrywali 34:47.

Niedługo po zmianie stron lublinianie zbliżyli się do miejscowych na dystans ośmiu oczek, lecz w dalszej części trzeciej kwarty skuteczniejsi byli warszawianie. Zespoły przystępowały do ostatniej ćwiartki przy rezultacie 65:50. Ostatecznie Dziki triumfowały 86:71, przeważając w wielu elementach gry.

– *Rywale zagrali bardzo dobre spotkanie, natomiast my nie wyszliśmy ani skoncentrowani, ani przygotowania, jeśli chodzi o mentalne nastawienie graczy do rywalizacji na poziomie, który zaprezentowały Dziki. Ważne, żeby zawodnicy zrozumieli, że jak wychodzimy na boisko, tak jak w Warszawie o godzinie 19.30, to jest to czas na wygrywanie. Czas na rzucanie się po każdą piłkę, czas bycia gotowym. Oni to wybrali, albo ich rodzice i muszą być gotowi, że to profesjonalny sport i przychodzą tutaj zwyciężać* – podsumował prowadzący Polski Cukier Start trener Artur Gronek.

Następna konfrontacja czeka koszykarzy lubelskiego klubu 9 grudnia. Wówczas ekipa czerwono-czarnych zmierzy się w Słupsku z tamtejszą drużyną Grupa Sierleccy Czarnych Słupsk.

Dziki Warszawa - Polski Cukier Start Lublin

86:71

(28:14, 19:20, 18:16, 21:21)

Lublin: O`Reilly 21, Benson 18, Gabrić 13, Karolak 8, Durham 6, Put 3, Pelczar 2, Wade, Krasuski, Szymański

Karol Kurzępa

REG

eprasa.pl edbd9eb16b

R E K L A M A

CISOWIANKA®

Sponsor tytularny

KLUB SPORTOWY CISOWIANKA DRZEWCE 2002

Cisowianka ma być mocniejsza. Znamy plany sparingowe

Gracze z Drzewc rundę jesienną zaliczą do bardzo udanych. Podopieczni Łukasza Gizy jako beniaminek IV ligi, plasują się w czołówce.

Piłkarze z Drzewc na półmetku rozgrywek plasują się na czwartej pozycji. Do liderów z: Kraśnika i Janowa Lubelskiego tracą zaledwie dwa punkty

- Jesteśmy zadowoleni z pierwszej części sezonu. Przed nami zasłużony odpoczynek. Spotkamy się jeszcze w czwartek lub piątek. Będzie okazja do rozmowy. Będę chciał deklaracji zawodników, co do ich przyszłości. Wierzę, że nikt nie wybiera się w innym kierunku i z niemal wszystkimi rozpoczniemy okres przygotowawczy - mówi Łukasz Giza.

Pierwsze zajęcia w nowym roku odbędą się 15 stycznia. - Będziemy trenować na boisku ze sztuczną nawierzchnią w Puławach. W większości sparingi zagramy na wyjazdach. Przed nami ciekawe boje z trzecioligowcami z Ostrowca Świętokrzyskiego oraz Świdnika. W sumie czeka nas dziewięć spotkań - dodaje.

Jak przyznaje „Gizmen", priorytetem jest utrzymanie kadry, która z powodzeniem walczyła w rundzie jesiennej. - Nie planujemy wielkich zmian. Nie mamy środków, by kontraktować kolejnych zawodników. Wierzę, że wróci Dominik Giziński, który stracił całą rundę. Ma problemy ze stanami zapalnymi w okolicach biodra. Do dyspozycji powinien być Jakub Pacocha, narzekający na chrząstkę w kolanie - kończy.

PLAN SPARINGÓW CISOWIANKI

03.02., Wilga Garwolin
09.02., Świdniczanka Świdnik
10.02., Gracja Tczów
14.02., KSZO Ostrowiec Św.
17.02., Ruch Ryki
24.02., Motor II Lublin
02.03., Energia Kozienice
09.03., Hetman Zamość
16.03., Tur Milejów

Karol Kalita (z lewej) w pierwszej części sezonu nie zagrał w kilku meczach ze względu na wyjazd do Szwecji. Niedawno wziął ślub i teraz ma na stałe przebywać w kraju

Nigdzie się nie wybiera

W drugiej części sezonu szkoleniowiec będzie miał do dyspozycji Karola Kalitę.

28-latek w rundzie jesiennej przebywał za granicą. Teraz ma zostać w kraju. Dla Gizy to znakomita wiadomość. „Kali" jest najskuteczniejszym zawodnikiem Cisowianki. W 13 meczach zdobył 17 goli.

mp

Opolanin chce wzmocnień

Piłkarze z Opola Lubelskiego dostali wolne. Ekipa Opolanina wznowi przygotowania do rundy wiosennej w połowie stycznia.

Maciej Baryła ma być do dyspozycji Daniela Koczona. 22-latek ma za sobą operację oraz rehabilitację

W planach jest pięć meczów kontrolnych oraz gra wewnętrzna. Zespół będzie przygotowywać się na własnych obiektach.

- Nie robiliśmy okresu roztrenowania po pierwsze przez pryzmat pogody, a po drugie ze względów finansowych. Każde dodatkowe zajęcia to kilkaset złotych. Liczymy każdą złotówkę w klubowej kasie. Nie było sensu spotykać się w takich warunkach atmosferycznych, jakie mamy za oknami. Minusowa temperatura, zmrożone boisko. To nie służyłoby niczemu dobremu - mówi Daniel Koczon.

Szkoleniowiec przyznaje, że liczy na wzmocnienia. - Chcielibyśmy dwóch, a może trzech zawodników, by przede wszystkim wzmocnić rywalizację w defensywie. Mieliśmy duże problemy w bronieniu. Zdajemy sobie sprawę, że nie będzie łatwo pozyskać wartościowych zawodników. Zimą o to bardzo trudno - dodaje.

Trener liczy, że od początku okresu przygotowawczego będzie miał do dyspozycji wszystkich zawodników. Niemal całą rundę stracił Maciej Baryła. Podczas treningu doznał urazu stawu skokowego. Miał problemy z więzadłem piszczelowo-strzałkowym.

- Podczas jednego z piątkowych treningów podczas ćwiczeń skręciłem kostkę. Później wyszło, że uszkodziłem więzozrost piszczelowo-strzałkowy. W momencie zdarzenia przeczuwałem, że to może być coś więcej. Było słychać taki dość głośny trzask, chrupnięcie. Mam za sobą operację. Wszystko przebiegło po myśli lekarzy. Zabieg się udał. Przez sześć tygodni chodziłem w ortezie. Jesienią nie zagrałem, ale wierzę, że w pełni sił wrócę na wiosnę - mówi 22-latek.

W pełnej gotowości powinien być Jakub Figura, który narzekał na kostkę, jak również Kacper Lipiński, który doznał urazu podczas meczu z Lewartem Lubartów.

PLAN SPARINGÓW OPOLANINA

28.01., Motor II Lublin
03.02., gra wewnętrzna
17.02., Tęcza Kraśnik
24.02., Lublinianka Lublin
02.03., Stal Kraśnik
09.03., Sparta Rejowiec Fabr.

mp

Znamy plany Lewartu. „Żelek" wraca do drużyny!

Piłkarze z Lubartowa są na urlopach. Trzecia drużyna IV ligi po rundzie jesiennej rozpocznie przygotowania w styczniu.

Podopieczni Grzegorza Białka na pierwszych zajęciach spotkają się 8 lub 9 stycznia. W planach jest siedem meczów kontrolny. Pierwszym rywalem będą trzecioligowe Orlęta Radzyń, a tuż przed startem rozgrywek lider IV ligi - Stal Kraśnik.

- Ostatni mecz ligowy był naszym ostatnim spotkaniem w tym roku. Liga przeciągnęła się o tydzień. Moment, kiedy mieliśmy mieć okres roztrenowania był czasem przygotowania do meczu z Opolaninem Opole Lubelskie. Nie ma sensu sztucznie trzymać zawodników „pod prądem". Pogoda jest minusowa, boisko zmrożone. Wielce prawdopodobne byłoby ryzyko odniesienia kontuzji. Chłopcy mają miesiąc odpoczynku - mówi Grzegorz Białek.

Szkoleniowiec jest spokojny o ten czas. - Zawodnicy są świadomi. Wiem, że w czasie przerwy od treningów nikt z nich od rana do wieczora nie będzie leżał na kanapie. Grają w rozgrywkach halowych. Dbają o kondycję - dodaje.

Jakub Niewęgłowski i spółka po pierwszej części sezonu zajmują trzecie miejsce. Czy Lewart wróci do III ligi?

PLAN SPARINGÓW LEWART

24.01., Orlęta Radzyń Podlaski
04.02., Motor II Lublin
10.02., Huragan Międzyrzec Podlaski
17.02., Wilga Garwolin
24.02., Kryształ Werbkowice
06.03., Ogniwo Wierzbica
09.03., Stal Kraśnik

Ale to będzie wzmocnienie!

Od początku okresu przygotowawczego z zespołem ma trenować Krystian Żelisko.
24-latek w rundzie jesiennej zagrał tylko w meczu z Gromem Kąkolewnica. Od kilku miesięcy przebywa w Norwegii, gdzie wyjechał w celach zarobkowych. Do Polski ma wrócić 17 grudnia. - „Żelek" chce zostać w Polsce. Będzie z nami trenował. Przez trzy miesiące bez problemu powinien dojść do formy, którą prezentował w przeszłości. Dla nas to ogromne wzmocnienie.

Takich zawodników ofensywnych w czwartej lidze można szukać ze świecą - mówi Grzegorz Białek, trener Lewartu

mp

PUL

eprasa.pl edbd9eb16b

R E K L A M A

CISOWIANKA®

Sponsor tytularny

KLUB SPORTOWY CISOWIANKA DRZEWICE 2002

Pojechali do Tarnowa, rozjechali Unię!

Zaczęło się od kiepskiej skuteczności po obu stronach. Najpierw rzut Kacpra Adamskiego, a następnie obroniony rzut karny Pawła Podsiadły przez Zuraba Tsintsadze pokazał, że obie drużyny podeszły do spotkania nerwowo. Pierwsza bramka w meczu padła łupem Macieja Zarzyckiego po potężnym rzucie z dystansu. W odpowiedzi z rzutu karnego wynik dla Unii otworzył Marcel Zdobylak. Kolejne minuty meczu, to próby budowania przewagi meczowej przez niebiesko-biało-czerwonych, na co skutecznie odpowiadali zawodnicy gospodarzy. Azotowcy raz za razem próbowali urwać się zawodnikom Unii na większy dystans, jednak ci bacznie pilnowali, aby przewaga nie wynosiła więcej niż dwie bramki co chwilę tę przewagę niwelując. Tym sposobem w 10 minucie tarnowianie po raz kolejny doprowadzili do remisu (5:5).

Po takim zwycięstwie trzeba zrobić ładne zdjęcie! Brawo

W 18 minucie, po kolejnej udanej interwencji Tsintsadze i kontrze Marka Marciniaka Azoty uzyskały trzybramkowe prowadzenie (6:9). W tej sytuacji trener Janas poprosił o pierwszy czas. Po wznowieniu gry puławianie w kilka sekund za sprawą Vladyslava Ostrouschki i Piotra Jarosiewicza zbudowali jeszcze większą przewagę (6:11). Ostatnie minuty pierwszej części meczu, to pogoń Unii za wynikiem i próby odrabiania już nawet sześciu bramek straty do Azotów.

W 26 minucie przewaga puławian stopniała do trzech bramek, na co od razu zareagował trener Serhiy Bebeshko i biorąc czas aby przekazać swoje uwagi drużynie. Po wznowieniu gry z akcji pozycyjnej bramkę zdobył Boris Zivković, a kilka chwil później po faulu na Piotrze Jarosiewiczu i udanym rzucie karnym Piotra nie było już śladu po chwilowym „zacięciu" rzutowym puławian. Pierwsza część spotkania zakończyła się pięciobramkowym prowadzeniem Azotów (11:16).

Po zmianie stron pierwszą bramkę zdobyła drużyna gospodarzy za sprawą Jakuba Adamskiego. W odpowiedzi niestety drużyna Azotów straciła piłkę po faulu w ataku Kacpra Adamskiego, co poskutkowało celnym trafieniem Smolikaua. Dzięki dwóm udanym akcjom przewaga Puław stopniała do trzech bramek. Długo to nie trwało, ponieważ kapitalnym i potężnym rzutem piłkę do bramki posłał Kacper Adamski, a po udanej interwencji Tsintsadze bramkę z kontry zdobył Rafał Przybylski.

Kolejne minuty to kolejne udane akcje Azotów i rosnąca przewaga niebiesko-biało-czerwonych, która w 37 minucie za sprawą udanego rzutu Deividasa Virbauskasa wynosiła sześć bramek (14:20). Po dziesięciu minutach drugiej połowy po akcji Przybylski - Jarosiewicz przewaga puławian wynosiła już osiem bramek. Na kwadrans przed końcem meczu bramką ze skrzydła Marek Marciniak ustanowił dziesięciobramkowe prowadzenie naszych(16:26). Po golu Piotra Jarosiewicza na 16:27 trener Grupa Azoty Unii Tarnów poprosił o przerwę, aby dać kilka uwag swoim zawodnikom.

Jaworski w kadrze

Trener kadry narodowej juniorów powołał na zgrupowanie szkoleniowiec gracza Azotów. Rafał Bernacki, który w przeszłości był znakomitym bramkarzem zespołu z Kielc oraz reprezentacji Polski zaprosił na zajęcia Ignacego Jaworskiego.
19-latek stawi się w COS OPO w Wałczu po meczu ligowym, w którym nasi zagrają na wyjeździe z Ostrovią Ostrów Wielkopolski. Zgrupowanie potrwa od 16 do 22 grudnia

Przerwa poskutkowała niecelnym rzutem Mrozowicza i indywidualną kontrą Dawida Fedeńczaka, która zakończyła się kolejnym trafieniem dla Azotów. Ten sam gracz w 50 minucie zdobył kolejne dwie bramki (rzut karny i kontra), dzięki czemu puławianie mieli już 15 bramek przewagi (16:31). Ostatnie minuty nie przyniosły zbyt wielkiej zmiany w grze. Pewne zwycięstwa Azoty nie zwalniały tempa, a trener Serhiy Bebeshko mógł w warunkach meczowych przetestować kilka nowych ustawień. Mecz zakończył celny rzut Korneliusza Małka z rzutu karnego. MVP meczu wybrany został kapitalny tego popołudnia Zurab Tsintsadze.

Grupa Azoty Unia Tarnów - Azoty Puławy
21:37 (11:16)

Unia: Wysocki, Małecki - Zdobylak 5, Wątroba 1, Sanek 2, Podsiadło 2, Małek 1, Bushkou 2, Smolikau 2, Adamski 1, Słupski 3, Parovinchak 1, Kucharzyk, Sikora, Mrozowicz 1, Tokarz.
Azoty: Tsintsadze, Borucki - Jarosiewicz 8, Fedeńczak 7, Adamski 5, Marciniak 4, Virbauskas 3, Janikowski 3, Zarzycki 2, Ostrouchko 2, Zivković 1, Przybylski 1, Jaworski 1, Bereziński, Konieczny, Burzak.U
Upomnienia: Kucharzyk - Burzak.
Kary: 6 min (Mrozowicz, Adamski, Sanek) - 4 min (Ostroushko, Przybylski).
Sędziowali: Dymitruk (Zabrze), Kasznia (Czechowice-Dziedzice).

mp

ORLEN Superliga

WYNIKI 14. KOLEJKI
Unia - Azoty 21:37
Orlen - Piotrkow. 32:23
MKS Kalisz - Gwardia 25:25, k. 4:3
Wybrzeże - MMTS Kwidzyn 22:26
Chrobry - Industria 28:38
Górnik - Ostrovia 30:26
Zagłębie - Legionowo - po zamk. nr

MECZE 13. KOLEJKI
Wybrzeże - Gwardia 27:26
Unia - Piotrkow. 32:24

TABELA ORLEN Superligi

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Industria Kielce	13	39	520:350
2.	Orlen Wisła Płock	13	39	432:277
3.	Górnik Zabrze	14	28	413:378
4.	Azoty Puławy	14	28	433:395
5.	Chrobry Głogów	14	27	415:419
6.	Gwardia Opole	14	20	367:375
7.	MMTS Kwidzyn	14	20	383:423
8.	Ostrovia Ostrów Wlkp.	15	18	406:436
9.	Grupa Azoty Unia Tarnów	15	18	383:442
10.	Energa MKS Klaisz	14	18	367:394
11.	Piotrkowianin	14	17	378:436
12.	Zagłębie Lubin	13	12	344:386
13.	Energa Wybrzeże Gdańsk	14	7	399:451
14.	KPR Legionowo	13	0	337:415

NASTĘPNE KOLEJKI
(10.12., godz. 15:00):
Azoty - Piotrkowianin, Industria - Wybrzeże, Gwardia - Górnik, MMTS Kwidzyn - Energa MKS Kalisz, Orlen - Zagłębie, KPR Legionowo - Chrobry (mecz rozegrany Ostrovia - Unia 27:24).

(13.12., godz. 17:20):
Orlen - Azoty, Unia - Gwardia, Górnik - MMTS Kwidzyn, Energa MKS Kalisz - Industria, Wybrzeże - KPR Legionowo, Chrobry - Zagłębie, Piotrkowianin - Ostrovia.

(18.12., godz. 18:00):
Ostrovia - Azoty, Industria - Górnik, KPR Legionowo - Energa MKS Kalisz, Chrobry - Orlen, MMTS Kwidzyn - Unia, Zagłębie - Wybrzeże, Gwardia - Piotrkowianin.

(20.12., godz. 20:30):
Industria - Orlen.

mp

A teraz tenisowy finał. Wiemy, kto zagra

Ostatni turniej klasyfikacyjny w ramach tegorocznej edycji Otwartego Grand Prix Puław w tenisie stołowym za nami. Tym razem rywalizowano we wszystkich grupach wiekowych oraz deblowym turnieju open.

W poszczególnych zmaganiach triumfowali: Kamil Gołębiowski, Robert Kalita, Sylwester Jasiocha i duet Tomasz Ciurkowski/Mariusz Dydo. Turniej finałowy odbędzie się 10 grudnia, jak zwykle na obiektach ZSO nr 1 im. KEN w Puławach przy ul. Norwida. Start o godz. 10:00.

KLASYFIKACJA KOŃCOWA
MĘŻCZYŹNI 16-39 LAT
1. Kamil Gołębiowski (Nałęczów), 2. Emil Matraszek (Końskowola), 3. Mariusz Dydo (Puławy), 4. Piotr Bocian (Puławy).

Pamiątkowe zdjęcie uczestników zmagań podczas ostatniego turnieju klasyfikacyjnego w ramach tegorocznej edycji Otwartego Grand Prix Puław w tenisie stołowym

MĘŻCZYŹNI 40-55 LAT
1. Robert Kalita (Lublin), 2. Jarosław Drozdowski (Miłocin), 3. Zbigniew Kuźmiak (Błękitni Leopoldów), 4. Radosław Poświatowski (Puławy), 5-6. Dariusz Smaga (Opole Lubelskie), Ryszard Zawadzki (Puławy), 7-8. Artur Zając (Puławy), Tomasz Ciurkowski (Puławy), 9. Piotr Mitruczuk (Puławy).
MĘŻCZYŹNI 56 LAT I STARSI
1. Sylwester Jasiocha (Topspin Kurów), 2. Andrzej Głodek (Żelechów), 3. Bogdan Grzybek (Chodel), 4. Sławomir Skrzęta (Końskowola), 5-6. Leszek Bigaj (Lublin), Leszek Matraszek (Końskowola), 7. Stanisław Kowalczyk (Puławy).
OPEN
1. Mariusz Dydo i Tomasz Ciurkowski, 2. Zbigniew Kuźmiak i Andrzej Głodek, 3. Bogdan Grzybek i Dariusz Smaga, 4. Radosław Poświatowski i Piotr Bocian, 5-6. Piotr Mitruczuk i Ryszard Zawadzki, Kamil Gołębiowski i Stanisław Kowalczyk, 7-8. Emil Matraszek i Leszek Matraszek, Sylwester Jasiocha i Artur Zając, 9-10. Leszek Bigaj i Sławomir Skrzęta, Robert Kalita i Jarosław Drozdowski.
ONI ZAGRAJĄ W FINAŁACH
16-39 lat: Matraszek Emil, Bocian Piotr, Dydo Mariusz, Walasek Bartosz;
40-55 lat: Kuźmiak Zbigniew, Kalita Robert, Ciurkowski Tomasz, Smaga Dariusz, Poświatowski Radosław, Zając Artur, Mitruczuk Piotr, Drozdowski Jarosław, rezerwowy Ryszard Zawadzki.
56 lat i starsi: Jasiocha Sylwester, Głodek Andrzej, Skrzęta Sławomir, Matraszek Leszek, Kowalczyk Stanisław, Grzybek Bogdan.
Open: Dydo Mariusz, Matraszek Emil, Kuźmiak Zbigniew, Bocian Piotr, Poświatowski Radosław, Drozdowski Jarosław, Kalita Robert, Ciurkowski Tomasz, Zając Artur, Smaga Dariusz, Matraszek Leszek, Skrzęta Sławomir, Mitruczuk Piotr, Grzybek Bogdan, Zawadzki Ryszard, Głodek Andrzej, rezerwowy I Walasek Bartosz, rezerwowy II Kowalczyk Stanisław.
Debel: Głodek/Kuźmiak, Poświatowski/Bocian, Jasiocha Zając, Dydo/Ciurkowski, Drozdowski/Kalita, Mitruczuk/Zawadzki, Grzybek/Smaga.

mp

PUL

eprasa.pl edbd9eb16b

R E K L A M A

CISOWIANKA®

Sponsor tytularny

KLUB SPORTOWY CISOWIANKA DRZEWCE 2002

Cisowianka wicemistrzem. Mateusz i Filip z nagrodami

Bardzo dobry występ podczas Mazovia Winter Cup 2023 odnotowała drużyna Cisowianki Drzewce. Podczas zmagań w Woli Łaskarzewskiego ekipa Jacka Dębca wywalczyła drugie miejsce.

Cisowiankę Drzewce reprezentowali: Mateusz Bakałarz, Leon Pyśniak - Wojciech Żeleźniak, Aleksander Krawczak, Oskar Danielak, Gabriel Chałubiński, Filip Skoczylas, Dominik Wrótniak, Kacper Chrzan, Jakub Siwiec, Jakub Jędrychowski, Ksawery Wajrak. Trener: Jacek Dębiec

Ekipa z rocznika 2013 w eliminacjach wywalczyła komplet punktów. Nasi ograli: 2:0 Zryw Sobolewa, 4:2 GCAK Sulbiny oraz 4:0 drugi zespołu gospodarzy - Snajpera Sośninka. W półfinale Cisowianka pokonała 6:0 Promnik Łaskarzew. Dopiero w najważniejszym meczu dnia ekipa musiała przełknąć gorycz porażki. W spotkaniu finałowym nasi przegrali 1:2 w serii rzutów karnych. W regulaminowym czasie gry było 1:1.

Mateusz i Filip

Dwóch zawodników prowadzonych przez trenera Jacka Dębca uzyskało nagrody indywidualne. Najlepszym bramkarzem turnieju został Mateusz Bakalarz, zaś nagrodę dla wyróżniającego się zawodnika w drużynie trafiło do Filipa Skoczylasa.

Strzelali bramki

6 goli - Aleksander Krawczak
4 gole - Gabriel Chałubiński
2 gole - Dominik Wrótniak, Jakub Jędrychowski
1 gol - Filip Skoczylas, Ksawery Wajrak

mp

Nagroda dla wyróżniającego się zawodnika w drużynie trafiła do Filipa Skoczylasa

Mateusz Bakalarz został uznany najlepszym bramkarzem turnieju

Zjechali z różnych miejsc, aby być najlepszymi z najlepszych

Fot. Dominik Kęsik

W puławskich zawodach uczestniczyło 353 zawodników z 23 klubów m.in. z woj. lubelskiego czy mazowieckiego

Fot. Dominik Kęsik

Najlepsi pływacy w swoich kategoriach otrzymali medale wraz z dyplomami

Ćwiczą codziennie, dzięki czemu zanotowali udane starty W Puławy zorganizowano zawody Supersprint Cup, w którym uczestniczyło 353 zawodników z 23 klubów.

Zawody rozegrano w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji. Młodzi pływacy startowali w kategoriach w stylu: dowolnym, grzbietowym, klasycznym i motylkowym na 50 metrów oraz zmiennym na 100 metrów.

Marcel Jonczak
z Biłgoraja

Liczyłem na więcej

Udało mi się zdobyć medal. Spodziewałem się go, ale liczyłem na więcej. Już od ośmiu lat trenuje pływanie. Na początku chciałem uczęszczać na piłkę nożną, ale wyszło jak wyszło.

Piotr Toczek
z Białej Podlaskiej

Mój tata jest trenerem

- Nie spodziewałem się, że dam radę, tym bardziej, że mam już 20 lat. Organizacja zawodów była na bardzo wysokim poziomie. Pływam od około 15 lat. Mój tata jest trenerem, więc można powiedzieć, że zacząłem ćwiczyć już od najmłodszych lat. Przede mną jeszcze kilka startów

Nina Reczek
z Puław

Jestem zadowolona

Zawody przebiegły dobrze. Pływało mi się świetnie. Trochę spodziewałam się, że wygram w swojej kategorii, więc jestem zadowolona. Pływam od trzech lat. Najpierw pływałam w szkole, ale dzięki mojemu trenerowi zaczęłam uczęszczać do naszego klubu. Ćwiczę sześć dni w tygodniu

Na starcie pojawili się przedstawiciele 23 klubów, w tym gospodarze z Wisły Puławy w sile 42 osób. Widownia na basenie była wypełniona po brzegi, a sportowcy co chwilę się zmieniali, aby bezpośrednio skoczyć do wody. Po zmaganiach przyszedł czas na rozdanie pucharów i medali. Nasi lokalni zawodnicy zajęli czołowe miejsca.

Dominik Kęsik

Zagraj w szachy

9 grudnia odbędą się Otwarte Mistrzostwa Puław w szachach.

Zmagania odbywać się będą w dużej sali konferencyjnej hotelu Olimpic na stadionie MOSiR w Puławach przy ul. Hauke-Bosaka. Zawody rozpoczną się o godz. 10:00 i rozgrywane będą w pięciu kategoriach: dziewczęta do 12 lat, kobiety, chłopcy do 12 lat, juniorzy 13-15 lat oraz seniorzy 16 lat i starsi.

Udział jest bezpłatny dzięki wsparciu z budżetu miasta. Organizatorzy dziękują za możliwość organizacji zmagań. Więcej informacji można uzyskać u Zbigniewa Chojnackiego pod numerem tel. 605 430 839.

mp

Siłacze na start. Kto chętny?

10 grudnia w siłowni Ogniska TKKF Relax mieszczącej się przy ul. Niemcewicza 3 w Puławach odbędą się Otwarte Mistrzostwa Puław w wieloboju sprawnościowo-siłowym.

Zawody składać się będą z trzech bojów: wyciskania sztangi na ławeczce, podciągania na drążku i pompkach na poręczach przy czym do wyciskania każdemu zawodnikowi przysługują trzy podejścia, a do pozostałych bojów po jednym podejściu. Zmagania odbywać się będą w 4 kategoriach wagowych: 70 kg, 80 kg, 90 kg, +90 kg.

Waga zawodników i weryfikacja list startowych o godz. 11:00 w miejscu zawodów.

Udział jest bezpłatny dzięki wsparciu z budżetu miasta. Organizatorzy dziękują za możliwość organizacji zmagań. Więcej informacji można uzyskać u Zbigniewa Chojnackiego pod numerem tel. 605 430 839.

mp

PUL

eprasa.pl edbd9eb16b

Nadal będą wspierać potrzebujących posiłkiem

Kazimierz Dolny: Radni zgodni w kwestii programu „Posiłek w szkole i w domu".

Jest to program o charakterze osłonowym skierowany do mieszkańców gminy Kazimierz Dolny. A jego główny cel to pomoc dzieciom, uczniom oraz młodzieży z rodzin o niskich dochodach, ale także osobom dorosłym, a zwłaszcza starszym, chorym, niepełnosprawnym i samotnym. Ma to poprawić poziom życia, stan zdrowia dzieci i młodzieży oraz pomóc w kształtowaniu właściwych nawyków żywieniowych. W bieżącym roku taką pomocą gmina objęła sześć osób samotnych i sześć rodzin. Wsparcie mieszkańców w postaci dożywiania udzielane jest po wcześniej przeprowadzonym wywiadzie środowiskowym albo na wniosek dyrektora szkoły czy przedszkola. Niektóre rodziny żyją w warunkach, które nie pozwalają na zaspokojenie nawet podstawowych potrzeb, co negatywnie wpływa na ich ogólne funkcjonowanie. Jeśli w danym środowisku rodzinnym występuje problem ubóstwa, a dotyka on wszystkich sfer codziennego życia, dziecko nie ma odpowiednich warunków do prawidłowego rozwoju i wychowania. Zgodnie z wolą radnych Rady Miejskiej w Kazimierzu Dolnym program „Posiłek w szkole i w domu" będzie funkcjonował na terenie gminy także w kolejnych latach, czyli 2024 - 2028. - Objęcie dzieci i osób dorosłych wsparciem w postaci posiłku

„Program „Posiłek w szkole i w domu" to udzielenie osobom potrzebującym pomocy w formie posiłku, zasiłku celowego na zakup produktów lub żywności, albo przekazania produktów żywnościowych.

pozwoli na zaspokojenie ich podstawowych potrzeb życiowych - czytamy w jednogłośnie przyjętej uchwale. Za tę pomoc odpowiedzialny jest Ośrodek Pomocy Społecznej w Kazimierzu Dolnym, który ściśle współpracuje z pozostałymi podlegającymi gminie jednostkami, a zwłaszcza ze szkołami i przedszkolami działającymi na jej terenie. Jednak i tu obowiązują pewne kryteria dochodowe. O bezpłatną pomoc mogą ubiegać się osoby samotnie gospodarujące, albo takie, w których dochód na jednego członka nie przekracza 200 procent kryterium dochodowego. Oznacza to, że dochód osoby żyjącej samotnie nie może przekroczyć kwoty 776 zł, a dochód na jednego członka rodziny - 600 zł miesięcznie. Ale bywają i wyjątki, jednak tylko w szczególnych przypadkach, mających uzasadnienie. Kiedy dany uczeń czy dziecko nie spełnia wymienionych wymagań, a chce korzystać z bezpłatnych posiłków, dyrekcja placówki, do której uczęszcza, powinna poinformować OPS o potrzebie udzielenia takiej formy pomocy. Jednak należy pamiętać, że w tym wypadku pomoc ta ma charakter doraźny, a decyzja o jej udzieleniu nie wymaga wydawania decyzji środowiskowej.

Kto może otrzymać wsparcie w formie posiłku?

- dzieci do czasu podjęcia nauki szkolnej,
- uczniowie uczęszczający do szkół podstawowych,
- osoby oraz rodziny, które borykają się z problemem ubóstwa, a szczególnie osoby samotne, chore, seniorzy oraz osoby niepełnosprawne.

AG

Strażacy na straży środowiska

Trwa zbiórka elektrycznych śmieci w jednostce OSP w Sadurkach, strażacy biorą udział w akcji „OSP na straży środowiska", która potrwa do 31 stycznia 2024 r.

- Im więcej sprzętu dostarczycie do naszej remizy, tym więcej dodatkowych środków mamy szansę pozyskać! - informują i dodają:

- Pamiętajmy - działania na rzecz planety zaczynają się lokalnie!

Oddać można zarówno duży sprzęt RTV i AGD (pralki, lodówki i kuchenki), ale i mniejszy (laptopy, suszarki, żelazka, czajniki, telefony).

Elektrośmieci można dostarczać na plac przed remizą OSP w Sadurkach o dowolnej porze. Jest tam teren wyznaczony taśmami ostrzegawczymi. Gdyby ktoś miał problem z transportem, strażacy pomogą (kontakt przez Facebook).

AG

Szkoła Ziemianek. Historia emancypacji kobiet w Nałęczowie

29 listopada w nałęczowskiej bibliotece odbyło się szczególne spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki. A to za sprawą Marty Strzeleckiej oraz jej pierwszej książki pt. „Ziemianki. Co panie z dworów łączyło z chłopkami".

Fot. Rafał Bielński

Spotkanie autorskie w Nałęczowie odbyło się w środę, 29 listopada

Marta Strzelecka jest redaktorką, autorką wywiadów i tekstów o tematyce kultury. Pracowała m.in. w „Gazecie Wyborczej" oraz „Dzienniku. Gazecie Prawnej". W Programie Drugim Polskiego Radia miała własną audycję. Obecnie współpracuje z „Vogue Polska".

Jej debiutancka książka jest opowieścią o Szkole Ziemianek, która mieściła się w Nałęczowie (działała od roku 1910 do 1936). Opowiada o podziałach klasowych, ale także o walce kobiet o niezależność czy dostęp do edukacji.

W nałęczowskiej placówce, prowadzonej przez ziemianki, uczyły się kobiety z różnych klas. Ale większość stanowiły chłopki, których celem było zdobycie wiedzy na temat fachowego prowadzenia gospodarstwa.

Pisząc swoją książkę Marta Strzelecka rozmawiała z rodzinami nauczycielek, które pracowały dawniej w rzeczonej szkole. Ale zdobyła też sporo informacji od dzieci i krewnych samych absolwentek placówki. Poza tym przeszperała archiwa, prasę międzywojenną oraz wiele prac naukowych, by znaleźć odpowiedź na pytanie: jakie tak naprawdę były relacje między ziemiankami i chłopkami.

„Ziemianki" pozwalają nam zobaczyć, w jaki sposób rozwijał się system edukacji kobiet w Polsce. Ale jest to też opowieść o zmianach w postrzeganiu roli pani domu, a przede wszystkim o tym, jak kobiety wzajemnie się wspierały. A ich droga do emancypacji była bardzo trudna i wyboista...

AG

Zmarł Stanisław Wicik

Wieloletni radny, samorządowiec, nauczyciel i zasłużony mieszkaniec Kazimierza Dolnego.

Fot. koszyc.kazimierz-dolny.pl

6 marca 2024 r. o godz. 18 w kazimierskim kościele farnym odbędzie się msza święta w intencji śp. Stanisława Wicika, na którą zapraszają pracownicy Zespołu Szkół im. Jana Koszyca Witkiewicza w Kazimierzu Dolnym

Śp. Stanisława Wicika w środę, 29 listopada pożegnali najbliżsi, społeczność Zespołu Szkół im. Jana Koszyca Witkiewicza w Kazimierzu Dolnym, lokalni samorządowcy, znajomi i przyjaciele.

- Był samorządowcem, był nauczycielem, zasłużonym mieszkańcem naszego miasta - mówił podczas ostatniej sesji, która odbyła się tuż po uroczystościach pogrzebowych przewodniczący Rady Miejskiej w Kazimierzu Dolnym, Mirosław Opoka. Radni uczcili śp. Stanisława minutą ciszy.

Stanisław Wicik zmarł po walce z chorobą 27 listopada. Ze szkołą, w której później pracował jako instruktor zawodu i wychowawca w internacie, związany był już wcześniej. Sam uczył się w klasie ślusarskiej.

AG

W SKRÓCIE

Odbierają już nieczystości płynne

GMINA JANOWIEC: Zakończył się remont oczyszczalni ścieków w Janowcu. W związku z tym od 5 grudnia gmina rozpoczęła już odbiór nieczystości płynnych od mieszkańców.

PUL

Zapisz się do Klubu Seniora

GMINA NAŁĘCZÓW: Ruszył nabór do Nałęczowskiego Klubu Seniora. Jest to projekt organizowany z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego. Partnerem jest Stowarzyszenie Rozwoju Wsi „Zawsze Czesławice". Rekrutacja członków potrwa do końca grudnia, a dokumenty można składać w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Nałęczowie (ul. Lipowa 3).

Inwestycje w toku

GMINA KAZIMIERZ DOLNY: Na początku listopada rozpoczął się montaż nowych znaków drogowych na terenie gminy. Łączny koszt zadania to blisko 29,4 tys.zł.

W połowie ubiegłego miesiąca burmistrz podpisał umowę z firmą, której zadaniem jest przygotowanie wniosku do programu „Cyberbezpieczny samorząd". Gmina wyda na to 11 tys. zł.

15 listopada podpisana została umowa dotycząca przebudowy drogi gminnej w Zbędowicach. Zadanie dofinansowane jest z Rządowego Programu Rozwoju Dróg (ponad 682 tys. zł), a cała inwestycja pochłonie łącznie 1 mln 140 tys. zł.

AG

eprasa.pl edbd9eb16b

Gm. Baranów: Tłumy graczy walczyło o Puchar Sołtysa

Nikt się nie spodziewał, że pojawi się tylu chętnych, aby zagrać w szachy. Już po raz drugi w Zespole Szkolno-Przedszkolnym zorganizowano Turniej Szachowy o Puchar Sołtysa Baranowa.

W szachy gramy już od najmłodszych lat. Gra wymagała sporego sprytu oraz myślenia. Rok temu podczas pierwszych zawodów wystartowało 38 osób. Uczestnicy zostali podzieleni na dwie kategorie. Sam turniej był rozgrywany na siedem rund. Tegoroczna edycja przeszła oczekiwania organizatorów - na turnieju pojawiło się około 100 osób. Zawodników dopingowali kibice. Po kilku godzinach rywalizacji o Puchar Sołtysa Baranowa - Stanisława Kowalczyka wręczono najlepszym zawodnikom dyplomy, medale oraz puchary. Organizatorem turnieju była Gmina Baranów, Gminne Centrum Kultury oraz ZSP.

Dominik Kęsik

Fot. Gminne Centrum Kultury w Baranowie

W rywalizacji o Puchar Sołtysa Baranowa wzięli udział zawodnicy w różnym wieku

Fot. Gmina Baranów

Medale, dyplomy i puchary - takie nagrody otrzymali uczestnicy zmagań na szachownicy

Gm. Baranów: Przyjdź na jarmark

Boże Narodzenie zbliża się wielkimi krokami. Kilka dni przed świętami na Rynku w centrum Baranowa odbędzie się III jarmark.

Wydarzenie zaplanowano na 17 grudnia na godz. 12:00. W ramach spotkania władze gminy złożą życzenia na nadchodzące święta, mieszkańcy spotkają się ze Świętym Mikołajem, a wokół budynku urzędu gminy zawisną lampki. Podczas jarmarku będzie można zakupić produkty od lokalnych twórców.

Dominik Kęsik

Gm. Puławy: Przetarg na odśnieżanie unieważniony. Ale jest nowy wykonawca

Gmina Puławy musiała dwa razy ogłaszać przetarg na odśnieżanie gminnych dróg. W pierwszym wyłoniła co prawda wykonawcę, ale ostatecznie nie doszło do podpisania umowy.

Pierwszy przetarg na zimowe utrzymanie dróg , zwalczanie śliskości i odśnieżanie urzędnicy ogłosili na początku listopada. Zgłosiła się jedna firma. Przedsiębiorstwo z Markuszowa zaoferowało swoje usługi za nieco ponad 183 tys. zł. Władze gminy, choć zamierzały przeznaczyć na ten cel nieco mniej, przystały na propozycję i 15 listopada zamieściły informację o rozstrzygnięciu postępowania i wyborze wykonawcy. Tymczasem dzień później przedsiębiorstwo wycofało się z podpisania umowy. Nie mając innego wyboru włodarze gminy Puławy musieli ogłosić kolejny przetarg. Tym razem na oferty czekali do wtorku 27 listopada. Wpłynęły dwie - opiewająca na 183,5 tys. zł od lokalnego przedsiębiorcy z Gołębia i od firmy z Drzewc pod Nałęczowem za 260,1 tys. zł. Urząd co prawda zwiększył limit środków na to zadanie z 180 na 195 tys. zł, jednakże i tak mieściła się w nim tylko pierwsza oferta.I to na współpracę z „Transypem" Łukasza Omilianowicza postawili urzędnicy. Umowa jeszcze nie została podpisana, ale jak przyznaje wójt Kamil Lewandowski, ma nadzieję, że tym razem przedsiębiorca nie wycofa się.

Marta Pietroń

Gm. Baranów/Żyrzyn: Firma do wywozu śmieci poszukiwana

Obie gminy poszukują wykonawcy, który będzie odpowiadał za odbieranie i zagospodarowanie odpadów komunalnych. Termin składania ofert w gm. Baranów już minął. Do urzędu wpłynęły dwie propozycje.

Do zakończenia roku pozostało mało czasu, a to oznacza, że już teraz trzeba będzie znaleźć firmę, która zajmie się tym zadaniem w 2024 r. Gmina Baranów zamierza przeznaczyć na ten cel 665 tys. zł. W przetargu zgłosiły się firmy z Adamowa i Kamionki. Kogo wybiorą włodarze? Przetarg pozostaje jeszcze nierozstrzygnięty. W sąsiedniej gminie również trwają poszukiwania firmy do wywozu śmieci. W tym roku odpady od mieszkańców gm. Żyrzyn odbiera Zakład Usług Komunalnych z Puław. Włodarze zabezpieczyli na ten cel 1,65 mln zł, ale propozycja ZUKu była znaczenie tańsza, bo wynosiła 1,54 mln zł. Czas na składanie ofert upływa 20 grudnia.

Dominik Kęsik

O G Ł O S Z E N I E

Wójt Gminy Baranów informuje, że na tablicach ogłoszeń, stronie internetowej Urzędu Gminy oraz BIP-ie, znajduje się wykaz nieruchomości stanowiących zasób Gminy Baranów przeznaczonych do dzierżawy.

Baranów, dnia 23 listopada 2023 r.

Gm. Puławy: Będą jeździć tu jak po stole

Fot. Kamil Lewandowski/Facebook

Od teraz mieszkańcy ul. Podgórnej w Klikawie mogą jechać komfortowo. Droga zyskała nową nawierzchnię

Zakończyły się prace nad przebudową drogi na ul. Podgórnej w Klikawie. Gmina otrzymała na ten cel środki w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Remont ulicy wykonało Przedsiębiorstwo Robót Drogowych ze Zwolenia. Koszt prac wyniósł 562,3 tys. zł, z czego 249,5 tys. zł pochodziło z rządowego wsparcia. 430-metrowy fragment przed remontem był w fatalnym stanie. Obecnie droga posiada równiutką nawierzchnię asfaltową. Odbioru inwestycji dokonał wójt gminy Kamil Lewandowski, sołtys Klikawy Artur Mizura, wykonawca oraz część mieszkańców wsi.

Dominik Kęsik

Gm. Baranów: Wyremontujcie nam drogę

Mieszkańcy Gródka i Łukawicy oczekują remontu drogi między ich miejscowościami. Rada poparła mieszkańców i zobowiązała wójta gminy do zabezpieczenia środków na wykonanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej.

Petycje, która trafiła do wójta Mirosława Grzelaka, a potem do przewodniczącego rady gminy, podpisało 31 osób. Po zapoznaniu się z pismem radni stwierdzili, że inwestycja jest zasadna, ale ze względu na nieuregulowane stosunki własnościowe czy niekorzystne ukształtowanie terenu koszty będą wysokie. Po zaopiniowaniu przez Komisję Skarg, Wniosków i Petycji rada poprosiła włodarza Baranowa o zabezpieczenie w projekcie budżetu gminy na 2024 r. środków na wykonanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej przebudowy drogi oraz na wykonanie niezbędnej dokumentacji geodezyjnej, związanej z podziałem działek. Władze gminy stawiają jednak warunek - koszty pozyskania gruntów pod drogę muszą mieścić się w limicie budżetu gminy.

Dominik Kęsik

PUL

eprasa.pl edbd9eb16b

Końskowola już po kiermaszu. Można było kupić takie cuda

Stroiki, pierniki i inne ozdoby świąteczne można było kupić na kiermaszu, jaki w niedzielę odbywał się w końskowolskim Ratuszu. Przy okazji rozstrzygnięto konkurs kulinarny „Smaki Końskowoli". Furorę zrobił drożdżowy wieniec z makiem.

M.in. takie ozdoby świąteczne można było zakupić na kiermaszu

Przedświąteczny kiermasz w Końskowoli to już tradycja. Odbywa się zarówno wiosną, przed Wielkanocą, jak i na początku grudnia przed Bożym Narodzeniem.

W minioną niedzielę lokalni artyści i gospodynie z KGW z terenu gminy rozstawili swoje stoiska na parterze Ratusza. A na nich królowały ręcznie robione stroiki, anioły, Mikołaje, wyszywanki, obrazki, bombki czy serwetki robione na szydełku, pierniki, pasteciki i wiele innych drobiazgów, którymi z powodzeniem można udekorować dom na święta.

Z kolei na piętrze trwały warsztaty z wykonywania tradycyjnych ozdób świąteczny i obradowało jury. Jego członkowie oceniali potrawy zgłoszone do konkursu kulinarnego „Smaki Końskowoli". Jak podkreślali jurorzy każde ze zgłoszonych dań było jedyne w swoim rodzaju, a decyzja, komu przyznać pierwsze miejsce wcale nie należała do łatwych.

Ostatecznie w kategorii deserów zwyciężył deser z brzoskwiniami Katarzyny Lipnickiej z KGW we Wronowie, która zgarnęła także 1. nagrodę w kategorii sałatki za sałatkę z kurczakiem w sosie musztardowo - miodowym. 1. miejsce w kategorii ciast przyznano Małgorzacie Sołyga, również z KGW we Wronowie za drożdżową gwiazdę z makiem. Najsmaczniejsza nalewka - z pigwy - zdaniem komisji wyszła spod ręki Teresy Skwarek. W kategorii zupy 1. miejsce zdobyła zupa grzybowa Marii Kędziory. Angelika Kasiak z KGW we Wronowie triumfowała w kategorii dań mięsnych - pasztet mięsno - warzywny z żurawiną oraz w kategorii dań jarskich - pasta śródziemnomorska z suszonymi pomidorami.

Wiosną kolejna edycja konkursu kulinarnego. Jak zapowiada Monika Dudzińska, dyrektor GOK w Końskowoli, zostanie przeprowadzonych w dwóch kategoriach - mazurków i nalewek.

Marta Pietroń

Swoje stoisko rozstawili także harcerze z Puław

- Na dzisiejszy kiermasz przygotowaliśmy zarówno jakieś słodkości, jak i piękności. Mamy różnego rodzaju stroiki, rzeczy, którymi możemy udekorować nasz dom na czas świąt. Mamy nawet mini stroiki na magnesy na lodówkę. Mamy też sławne w naszym środowisku czekoladki do robienia czekolady w kubkach. Dochód ze sprzedaży tych wszystkich rzeczy przeznaczymy na naszą działalność, a częściowo na pokrycie kosztów wyjazdu na Betlejemskie Światełko Pokoju do Zakopanego, gdzie od Słowaków odbierzemy Światełko, które przywieziemy do Puław i będziemy rozdawać podczas Wigilii Miejskiej - opowiada Róża Sulejkowska, zastępca Komendanta Hufca ds. pracy z kadrą

Łopatki: Strażacy z nowym wyposażeniem

Tym razem druhom przybyło osiem kompletów ubrań specjalnych, które wykorzystają do prowadzonych przez nich działań ratowniczych.

W tym roku to już kolejny raz, kiedy jednostce przybywa wyposażenia. Latem informowaliśmy na naszych łamach o tym, że lokalny przedsiębiorca wsparł zakup szlifierki akumulatorowej wraz z osprzętem na potrzeby strażaków. Teraz druhom udało się pozyskać dofinansowanie na zakup środków ochrony indywidualnej. W listopadzie na wyposażeniu remizy pojawiło się osiem nowych kompletów ubrań specjalnych.

Marta Pietroń

Fot.OSP Łopatki

Zakup ubrań był możliwy dzięki wsparciu Ministerstwa Klimatu i Środowiska, Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz Wojewódzkiego Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie

Markuszów: Po świętach PSZOK nieczynny

Ważna informacja dla mieszkańców gminy Markuszów, którzy noszą się z zamiarem dostarczenia odpadów do PSZOKu. Punkt działa w każdy ostatni piątek miesiąca, jednak w grudniowym harmonogramie zaszła zmiana - 29.12. będzie nieczynny. W zamian za to będzie otwarty tydzień później 5.01. między 14.00 a 16.00.

Marta Pietroń

Wąwolnica: Sołtysi z podwyżką

Już nie 200 zł, a 300 zł miesięcznej diety będą otrzymywać sołtysi z gminy Wąwolnica. Zmiana stawki wchodzi w życie od stycznia.

W tym roku mieszkańcy wybrali sołtysów na nową kadencję. W niemal wszystkich miejscowościach funkcję tę pełnią dalej te same osoby. Na pierwszej sesji sołtysów, postanowili zawnioskować do władz gminy o podwyżkę diety. Wcześniej takową dostali 1,5 roku temu Od tamtej pory za pełnienie swoich obowiązków otrzymywali 200 zł miesięcznie. W piśmie złożonym na początku września w sekretariacie urzędu prosili o 400 zł. Jak w rozmowie ze Wspólnotą tłumaczył wójt, nie widział przeciwwskazań, jednak ostatnie słowo należało do rady gminy. Sprawa stanęła najpierw w czasie komisji budżetowej. Tam ustalono, że gminę stać na 100 złotową podwyżkę, z kwoty 200 zł do 300 zł. I taką stawkę na poniedziałkowej sesji zaakceptowała rada. - Dieta stanowi rekompensatę wydatków i czasu poświęconego na udział w sesjach Rady Gminy, innych posiedzeniach organizowanych przez Wójta Gminy Wąwolnica, zebraniach sołeckich oraz za inne czynności związane z wykonywaniem funkcji sołtysa - czytamy w uchwale.

Marta Pietroń

Kurów: Kolejne metry chodnika w Klementowicach

Gmina Kurów zbuduje 300 metrów brakującego chodnika. Niedługo droga do stacji PKP będzie bezpieczniejsza.

Fot.Kamil Wąsik

Arkadiusz Małecki, wójt gm. Kurów

To inwestycja bardzo wyczekiwana przez mieszkańców. Budowa chodnika znacznie poprawi bezpieczeństwo

Realizacja inwestycji będzie możliwa dzięki dotacji, jaką gminie udało się pozyskać z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg Lokalnych wysokości prawie 160 tys. zł. Koszt budowy chodnika oszacowano wstępnie na nieco ponad 200 tys. zł, co oznaczało, że urząd musiałby dołożyć w własnego budżetu tylko ok. 40 tys. zł .

W lipcu władze Kurowa ogłosiły przetarg, który miał wyłonić wykonawcę robót. Niestety postępowanie unieważniono, a jesienią ogłoszono od nowa. Wpłynęło aż 5 ofert. Wahały się między kwotą nieco ponad 200 tys. zł do 276,1 tys. zł. Po ich analizie za najkorzystniejszą urzędnicy uznali propozycję firmy Darbud z Moszczanki w powiecie ryckim, która zaproponowała swoje usługi za 200,3 tys. zł. Umowa z wykonawcą jeszcze nie została podpisana.

Przedsiębiorstwo będzie miało za zadanie zbudować brakujący fragment chodnika o szerokości 2,15 metra w sąsiedztwie Zespołu Szkół Agrobiznesu, wzdłuż drogi gminnej, prowadzącej do stacji PKP.

- To inwestycja bardzo wyczekiwana przez mieszkańców, tym bardziej, że tą drogą porusza się wiele osób, w tym dzieci dojeżdżające do szkół. Budowa chodnika znacznie poprawi bezpieczeństwo - podkreśla Arkadiusz Małecki, wójt gminy Kurów i obiecuje, że w tym miejscu powstanie również oświetlenie.

Marta Pietroń

PUL

AUTOPROMOCJA

W KOMENTUJ ARTYKUŁY NA:

pulawy.24wspolnota.pl

eprasa.pl edbd9eb16b

Nasza fotorelacja

Tak było na przedświątecznym kiermaszu w Końskowoli

W Ratuszu zapachniało świętami, a zakupionymi tu stroikami i bibelotami z pewnością można udekorować dom i wprowadzić świąteczną atmosferę. Więcej szczegółów na temat samego kiermaszu i Konkursu Kulinarnego „Smaki Końskowoli" na stronie 23.

Marta Pietroń

W tym samym czasie na piętrze ratusza odbywał się warsztaty z tworzenia tradycyjnych ozdób świątecznych, organizowane przez LGD Zielony Pierścień

Bank z nagrodami w konkursie kulinarnym rozbiły panie z KGW we Wronowie. Zwyciężyły w pięciu kategoriach. 1. miejsce za deser brzoskwiniowy zdobyła Katarzyna Lipnicka

W kategorii nalewek jury za najlepszą uznało nalewkę z pigwy Teresy Skwarek

Na kiermaszu nie mogło zabraknąć pań z prężnie działającego Koła Gospodyń Wiejskich we Wronowie. Przygotowały smakołyki oraz stroiki. Brały również udział w konkursie kulinarnym

Takimi prezentami pod choinką z pewnością wiele osób by nie pogardziło

Jak przystało na „różaną" gminę na kiermaszu nie mogło zabraknąć wyrobów z róży

Na stoiskach królowały ręcznie robione ozdoby, które przyciągały wzrok kolorami

Lokalni twórcy prezentowali nietuzinkowe ozdoby choinkowe. Takich nie kupimy w sklepach

Były i świąteczne stroiki. Do wyboru do koloru...

Na parterze na stoiskach można było zakupić ozdoby, a piętro wyżej obradowała komisja oceniająca dania zgłoszone do konkursu kulinarnego „Smaki Końskowoli". Jurorzy musieli spróbować wszystkich potraw

Bombki na choince wcale nie muszą być szklane. Na kiermaszu w Końskowoli można było kupić takie robione na szydełku, a także szydełkowe aniołki czy serwetki

Miejscowi twórcy zachęcali także do zakupu ręcznie wyszywanych obrazków

PUL

eprasa.pl edbd9eb16b